Nr 50b. **Dnia 19 lutego.** **Piątek.** **Dnia 7 (19) lutego 1886 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.— Telefonu nr 126.

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana przed ołtarzem Serca N. Marji Panny wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję arcybractwa Serca N. Marji Panny.

Przegląd polityczny.

Wskutek przedstawień ze strony mocarstw i Serbji, podejrzewanej tym razem niesłusznie o przewlekanie sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Bułgarją, W. Porta poleciła w drodze telegraficznej Medżydowi baszy, aby przystąpił niezwłocznie do układów formalnych. Posiedzenia urzędowe rozpoczęły się przeto w dniu 15-ym b. m. i na pierwszem zaraz przyjęto pierwszy artykuł traktatu, brzmiący dosłownie tak:

„*Il y aura désormais paix et amitié entre le royaume de Serbie et la principauté de Bulgarie*". (Odtąd będzie panował pokój i przyjaźń pomiędzy królestwem serbskiem i księstwem bułgarskiem.)

Po tym krótkim, łatwiejszym do napisania niż sumiennego wypełnienia artykule, wzięto pod obrady i uchwalono, jako punkt drugi traktatu, powszechną amnestję dla osób skompromitowanych wypadkami ostatnich zawikłań pomiędzy Bułgarją i Serbją.

Najważniejszą w obecnej chwili jest kwestja Bregowy, owej miejscowości nad Timokiem, urodzonej z wylewów i namuleń tej rzeki, o którą Serbja i Bułgarja od dwóch lat wiodą zażartą wojnę dyplomatyczną. Obecnie stoją w Bregowie forpoczty graniczne Bułgarji; w sferach wtajemniczonych zapewniają, że miejscowość sporna zostanie w traktacie pokojowym przekazaną Serbji. Sprawę tę poddała W. Porta dokładnemu rozbiorowi. W każdym razie nie obejdzie się bez osobnej komisji delimitacyjnej, której wyrok będą musiały zatwierdzić mocarstwa. Chodzi bowiem o sprostowanie, acz nieznaczne, granic wykreślonych przez traktat berliński.

Zamieszczona w porannym *Kurjerze* dzisiejszym depesza nasza z Konstantynopola szczegółowo podaje treść zarzutów, podniesionych przez Rosję przeciw umowie turecko-bułgarskiej. Zapewniają, że W. Porta porozumiewa się w obecnej chwili wprost z gabinetem petersburskim w tej mierze. Trudno wątpić, że będzie ona musiała zgodzić się na niektóre przynajmniej i to ważniejsze zmiany. Do tych należy przedewszystkiem rozszerzenie mocy obowiązującej umowy przez postawienie osoby abstrakcyjnej „księcia Bułgarji" w miejsce jednostki konkretnej „księcia Aleksandra". Punkt o dostarczaniu wzajemnem kontyngensów wojennych upadnie bezwątpienia, zapewne odrodzi on się wszelako w osobnej konwencji pomiędzy W. Portą i Bułgarją, która nie będzie miała charakteru układu międzynarodowego, zmieniającego zasadniczo traktat berliński i obowiązującego zarówno strony bezpośrednio interesowane, jak i mocarstwa. Będzie to umowa specjalna dwóch stron, wazala i lennodawcy, nie krępująca żadnego z mocarstw europejskich w swobodzie własnych postanowień i jakby z góry przeznaczona ku temu, ażeby w razie potrzeby przez takowe była uprzejmie zapoznaną.

Wniesienie nowego projektu ustawy kościelno-politycznej do sejmu pruskiego przez rząd stanowi oś chwilowej sytuacji. Rząd spodziewa się, że ustawa będzie taranem, którego moc elementarna obali centrum katolickie i „małą ekscelencję", jak szyderczo nazywają zwyczajnie organa rządowe. Ks. Bismark rzucając na stół izby projekt „ostateczniej zgody z Rzymem", sądzi, że wytrącił katolickiemu stronnictwu w parlamencie broń z ręki, że przeciął mu nerw życia. *Germania* wcale w innem świetle rzecz widzi: gotowość kanclerską do ustępstw dla kościoła przyjmuje do wiadomości, przypisuje ją nie poczuciu prawa, ale potrzebie kupienia sobie głosów katolickich w rozpoczynającej się kampanji o monopol wódczany, o pięcioletnie przedłużenie prawa przeciw socjalistom i wznowienie t. z. septennatu wojennego, to jest sumarycznego uchwalenia na dalszych lat siedm budżetu armji i marynarki, stanowiącego podwalinę trwałości ustroju obecnego tejże.

Br. Z.

Niemiec o uniwersytecie w Poznaniu.

Projekt założenia uniwersytetu w Poznaniu lub w którемkolwiek mieście wielkopolskiem, nie należy do nowin. Podnoszono go niejednokrotnie lecz porzucano zawsze z obawy, aby nie zaszkodził germanizacji Poznańskiego.

Obecnie odzywają się znów tu i owdzie głosy o potrzebie wszechnicy dla mieszkańców wschodnich prowincyj pruskich. Wśród głosów tych zasługuje jeden na uwagę, gdyż pochodzi od niemca poznańskiego i zabiera się do tej sprawy ze stanowiska zupełnie nowego. Jest nim artykuł w berlińskiej *Gegenwart* p. n. „Żądania polskie w oświetleniu niemieckiem" (*Polnische Forderungen in deutscher Beleuchtung*), podpisany pseudonimem Posn. Germanus.

Przedewszystkiem nie zgadza się ów pan Posn. Germanus na zapatrywanie rządu, jakoby polonizacja poznańskiego ciągle postępowała. Podług niego, nie cofnęła się germanizacja, lecz stanęła chwilowo z powodu słabości żywiołu niemieckiego.

Faktem jest, że polacy tracą coraz więcej ziemi, a jeśli miejsce szlachty zajmuje powoli drobne mieszczaństwo, a nawet lud, to powodu tego niefortunnego dla niemców zjawiska trzeba szukać jedynie w nieszczęsnym kulturkampfie.

On to zbliżył chłopa do szlachcica, on wyrównał różnice, dzielące oddawna te dwa stany i w jedną zlał je całość.

A niemcy poznańscy nie mają czynnika, któryby ich skupiał i wzmacniał.

Inteligencję niemiecką przedstawiają w Poznańskiem przeważnie urzędnicy i więksi kupcy pochodzenia żydowskiego. Z urzędników uważa prawie każdy pobyt w prowincjach wschodnich za rodzaj szkoły do późniejszej działalności w innych stronach *Vaterlandu*. Nie przywiązuje się więc do miejsca przejściowego urzędowania, nie zawiązuje trwalszych stosunków, nie stara się o wyrobienie sobie wpływów. Kupcy zaś, zbogaciwszy się, udają się zwykle albo do Wrocławia albo do Berlina.

Niemcy poznańscy nie posiadają stałego ogniska i nie działają systematycznie na swoje otoczenie i dlatego nie mogą przełamać siły szlachty polskiej, pracującej podług pewnego, jasno wykreślonego planu.

Jak dotąd, twierdzi p. Germanus, zrobił rząd bardzo mało dla zniemczenia Poznańskiego. Między innemi, nie mógł się np. zdecydować na założenie uniwersytetu, choć byłby to jeden ze środków, przyśpieszających germanizację.

W każdej walce zwycięża ten, co zna dokładnie siły i słabe strony swojego przeciwnika. A ludność niemiecka Poznańskiego nie ma najmniejszego wyobrażenia o przeszłości i o charakterze społeczeństwa, wśród którego żyje. Dlatego to radzi p. Germanus przedewszystkiem ustanowienie katedry dla literatury i języka polskiego i to w Berlinie. Katedra taka wykształciłaby z czasem wybornych znawców dążeń polskich, czyli skutecznie walczących przeciwników.

Oprócz tego nieby nie szkodziło, gdyby się rząd zgodził na założenie uniwersytetu w Poznaniu lub w Bydgoszczy, gdyż taka wszechnica mogłaby się stać najlepszem ogniskiem germanizacji.

Trzebaby się naturalnie o to postarać, aby przeszkodzić możliwemu skupianiu się żywiołu polskiego w stolicy Przemysława.

Wiadomo, że młodzież polska, kształcąca się w uniwersytetach niemieckich, wybiera sobie przeważnie te fachy, które czynią ją niezależną od rządu. Więc słucha albo medycyny albo nauk technicznych. Prawu poświęca się niewielu wskutek utrudnionej karjery.

Z tego powodu trzebaby ustanowić nasamprzód wydział prawniczy, dodać do niego po latach dziesięciu fakultet lekarski, a o filozoficznym, któryby mógł szkodzić najwięcej germanizacji prowincji, pomyśleć dopiero na końcu, gdyby dzieło zniemczenia dostatecznie postąpiło.

W ten sposób przeszkodzonoby skupianiu się młodzieży polskiej w stolicy ich kraju rodzinnego, a stworzonoby ognisko dla niemców poznańskich. Zgromadzeni w grodzie przemysławowym profesorowie, byliby najlepszymi germanizatorami, a wychowańcy ich zamiłowanymi i zdolnymi rozkrzewiaczami „kultury" niemieckiej. Sami niemcy poznańscy, widząc w stolicy prowincji nie samych tylko urzędników, lecz przedstawicieli nauki, uczuliby się silniejszymi.

Mogłaby zachodzić jeszcze obawa, czyby uniwersytet w Poznaniu nie zanikł z braku słuchaczów. O to nie ma powodów lękać się. Wiadomo, że w Poznańskiem istnieje 14 gimnazjów klasycznych, pominąwszy progimnazja i t. zw. szkoły realne. Gimnazja te wydają corocznie mniej więcej 175 abiturjentów, którzy poświęcają się prawie wszyscy wyższym naukom. Licząc cały kurs po ośm półroczy, wypada ztąd, że uniwersytet poznański mógłby mieć około 700 słuchaczów, co zupełnie wystarcza.

Kończąc swój artykuł, zachęca p. Germanus rząd do zastanowienia się nad jego projektem i do pozbycia się obawy z tej strony. Podług niego w walce z przeciwnikiem słabszym najlepiej działa broń duchowa. Skutki jej nie są wprawdzie odrazu widoczne, lecz za to tem pewniejsze i rzeczywistsze.

T.

Wieczory teatralne.

Jubileuszowy quodlibet.

Tu-ru-ru, tu-ru-ru, tu-rum-tu...

Co to jest?!

To jest walc z „Gasparone"... bez słów.

Przepraszam cię, czytelniku, ale jakoś—tak niechcący zanuciłem sobie. Ba, i jak tu nie nucić, kiedy się wraca z jubileuszu operetki, z tysiącznego przedstawienia w teatrze Małym!

Cofnijmy się jednak w przeszłość— jak powiada pan Kapsułkiewicz w „Wojnie podczas pokoju"—i zacznijmy *ab ovo*.

Przebrnąwszy szczęśliwie ciemności Daniłowiczowskiej ulicy (bo kilkakrotnego obsunięcia się w rynsztok i potykania na śliskim chodniku za nieszczęście na tej ulicy uważać nie można), dostaliśmy się do „westybulu" naszej operetkowej świątyni.

— Może pan dobrodziej kupi krzesło — zaczepia stojący u drzwi posłaniec—mam w pierwszym rzędzie... albo w dalszych...

NB. Od rana w kasie teatru biletów już dostać nie było można.

W „westybulu" stereotypowe sceny:

— Za pozwoleniem pana...

— Przepraszam...

— *Pardon!*

— Aj, pan mi depcesz po odciskach...

— Panie, proszę zdejmować futro ostrożniej, pan mi oko wybijesz...

Znana jest obszerność „westybulu" i kontramarkarni teatru Małego—sceny powyższe obchodziły zatem wczoraj swój także tysiączny jubileusz.

Należała im się wzmianka, co uczyniwszy, przenosimy się do sali.

Usiadłszy na kwadratowej stopie, czyli t. zw. krześle, jesteśmy już pewni, iż jeżeli przyjdzie do kolizji łokciami, to tylko z sąsiadem z prawej i lewej strony. Prawdopodobnem jest wszakże i nieporozumienie z nogami.

Możemy jednak rozejrzeć się po sali.

Miejsca zajęte wszystkie,—a lwią część publiczności stanowią *comme de raison* lwy i lewki... stali amatorowie operetki i farsy. Widzimy tedy czupryny „mocne" i „słabe", szpakowate i siwe—a wreszcie „księżyce", widzimy brody, bokobrody, „baki" angielskie, półangielskie i inne, z wyraźnym lub bez wyraźnego charakteru.

Tu i owdzie zabłąkały się białe krawaty, a nawet je-

den frak dodaje chwili należytej powagi. Czy obecność ich należy tłumaczyć balem w resursie, czy też jubileuszem—przesądzać nie śmiemy.

Na galerji spostrzegamy wyrostków... Czy i ci przyszli obchodzić jubileusz operetki?

Podczas poloneza Kurpińskiego, otwierającego przedstawienie, publiczność machinalnie studjuje afisze.

— Kiedy oni to skończą?—ktoś się kłopoce, patrząc na szczelnie zadrukowany jubileuszowy afisz.

— Proszę wujaszka, to są najulubieńsze i zwykle bisowane wyjątki—objaśnia znów Barnabę obiecujący siostrzeniec—zobaczy *wujo*, jak się tu uśmiać można.

Tymczasem kurtyna idzie tysiączny raz w górę i pierwsze święcą swój jubileusz „Grube ryby". Publiczność śmieje się serdecznie po raz nie wiem który z improwizowanego walca i kontredansa.

Krótka pauza i—oto „Gasparone". Kiedy pani Majeranowska śpiewa „Nie ma mężczyzn już...", Barnaba najwidoczniej jest zażenowany.

— Ot, bezeceństwa!—mruczy.

Towarzyszący mu Plasio śmieje się głośno i szepce coś na ucho.

Koniec części pierwszej. Na „foyer" od dymu aż ciemno. Przy bufecie gwar, butelki szczękają, korki strzelają—piwo ma odbyt widoczny. I znów sceny, jak w westybulu.

— Przepraszam!

— Za pozwoleniem!

— Aj!... i t. d.

Na tem jubileuszowem przedstawieniu wszystko jest jubileuszowe.

W awangardzie części drugiej idzie „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Jeżeli Marmurkiewiczowi robi się za kulisami gorąco, to i publiczności na sali nie jest lepiej. Zaczynam zazdrościć jegomości we fraku.

Barnaba ponsowieje—nie wiem tylko czy z powodu niemożliwej już temperatury, czy też jakich wspomnień ...z Radomia?

Podczas następnego koncertu, złożonego z ulubionych operetkowych wyjątków, mój sąsiad z lewej strony *sotto voce* akompanjuje:

— Tu rum tu... tu ru...—słyszę.

— Marmurkiewicz, bój się Boga, co ty robisz?!—chciałem go zagadnąć, alem sobie wczas przypomniał, że to jubileusz operetki.

Tymczasem sola i duety — cały afiszowy alfabet: b), c), d), e) i t. d. gradem sypie się na nas. Czarują nas panie: Święcka, Fileborn i panna Manowska.

Ach, panna Manowska!

Szpakowata czupryna („słaba") mojego sąsiada z prawej strony—trzęsie się od brawa.

— Bis, bis, bis!—woła parter na równi z galerją.

I śpiewacy bisują—a p. Barnaba, coraz bardziej zażenowany, mruczy:

— Herezje, panie dobrodzieju, herezje! Gdyby to moja żona wiedziała...

Część trzecia nie budzi już wielkiego interesu. *Great attraction* stanowił operetkowy *quodlibet*—prawdziwi zatem operetkomani opuszczają salę. Reszta oczekuje jeszcze na „Wojnę podczas pokoju". Gdy i ta wśród homerycznego śmiechu dobiega końca—trzecia część parteru wynosi się do domu, „Czartowska ława" nie jest bowiem ani farsą, ani operetką.

— Co? mam pieczętować dzisiejszy jubileusz — dramatem—oburza się jakiś amator pustego śmiechu.

Widowisko wbrew oczekiwaniom kończy się dość wcześnie. Publiczność syta jubileuszu tłoczy się znów w „westybulu".

Zewsząd słychać na nowo:

— Przepraszam.

— Za pozwoleniem.

— Nie mogę nałożyć kaloszy.

— Weź futro, włożymy na ulicy.

— Aj! pan mnie zgnieciesz! etc. etc.

Barnaba, torując sobie drogę, zwraca się do Plasia:

— Mój kochany, a nie mów też wujence, że tu byłem, jeszczeby myślała, że mi się we łbie pali.

— Za kogo mnie *wujo* bierze!... Ot chodźmy na kolację.

Trzy czwarte publiczności nuci sobie przy wyjściu valca „Gasparone".

Tak się zakończył jubileusz śmiechu!

A sens moralny?

— Tu-rum-tu... tu-rum-tu tu... tu...

— Marmurkiewicz... to jest... feljetonisto, bój się Boga, co ty robisz?!

— Ot tak sobie zanuciłem...

Beta.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Projekt do prawa o obowiązkowych robotach więźniów został już wniesiony do rady państwa, wraz ze szczegółowym planem organizacji pracy więziennej.

= Specjalna komisja przy ministerjum finansów zajęta jest rozstrzygnięciem kwestji, do jakiego ministerjum ma nadal należeć opieka nad drobnym przemysłem: do ministerjum finansów, czy do ministerjum dóbr państwa. Wiele względów przemawia za tem ostatniem, wobec zwłaszcza różnorodności i doniosłości zadań włożonych na pierwsze.

= W Petersburgu otwarty zostanie d. 27-go b. m. drugi zjazd w sprawie wyrobu szyn stalowych. Wezmą w nim udział przedstawiciele ministerjum, departamentu górniczego, towarzystw kolejowych, fabryk szyn stalowych i delegaci towarzystwa technicznego.

= Założenie wspólnej kasy emerytalnej dla oficjalistów akcyjnych towarzystw ubezpieczeń, agitujące się w Petersburga oddawna, bliskiem już ma być urzeczywistnienia. Odnośny projekt ustawy ulega obecnie szczegółowemu roztrząsaniu przedstawicieli towarzystw.

= W radzie wojennej okręgowej w Warszawie odbędzie się dnia 26-go b. m. licytacja na wzmocnienie fortyfikacyj w twierdzy w Brześciu litewskim. Roboty podzielono na dwie grupy. Ubiegający się o roboty pierwszej grupy złożyć winni wadjum w ilości 32,000 rs., a o roboty drugiej grupy 65,000 rs.

= Dnia 11-go marca odbędzie się w magistracie warszawskim licytacja na budowę wozowni murowanej dla karawanów na cmentarzu brudnowskim od sumy anszlagowej 4,2.0 rs.

= Na posiedzeniach zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy, odbytych dnia 30-go stycznia i 13-go lutego r. b., zmienione zostały granice oddziałów sądów pokoju, o czem obwieścił prezes zjazdu.

= Ciągnienie drugiej klasy 146-ej loterji Królestwa Polskiego odbywać się będzie w dniach 15-ym i 16-ym marca r. b.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się publiczne posiedzenie władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na którem odczytane zostanie sprawozdanie z czynności dokonanych od d. 13 go listopada r. z.

= Niedoszłe w pierwszym terminie zgromadzenie stowarzyszonych szewców warszawskich odbędzie się dnia 7-go marca, o godz. 4-ej po południu, w sali magistratu.

= **Z teatru i muzyki.**

* W jutrzejszem przedstawieniu „Giocondy" da się słyszeć pierwszy raz panna Zofja Pilcówna, siostra znanej śpiewaczki.

Debiutantka wykona partję Laury.

* W dniu jutrzejszym wznowioną zostanie na scenie teatru Rozmaitości od lat paru niegrana sztuka Ohneta p. t. „Cudzoziemiec".

* Zapowiedziane w repertuarze bieżącego tygodnia na niedzielę nadchodzącą widowiska w teatrach Wielkim i Rozmaitości ulegną zmianie.

W pierwszym zamiast „Chaty za wsią" dany będzie balet „Pan Twardowski", w teatrze Rozmaitości zaś w miejsce trzech jednoaktowych komedyj przedstawiony zostanie „Mąż z grzeczności".

* Projektowany na tydzień przyszły repertuar teatru Wielkiego zapowie następujące opery: we wtorek „Faust", w czwartek „Wesele Figara", z udziałem p. Pilcówny, debiutującej po raz drugi, w piątek „Rigoletto", z udziałem Lassala, występującego po raz pierwszy, w niedzielę „Halka".

* „Chata za wsią" figuruje dwukrotnie w zamierzonym na tydzień przyszły repertuarze: w poniedziałek i sobotę.

* Z komedji p. Walerego Tomaszewicza „Zapóźno" odbyła się dziś próba czytana.

Utwór ten wprowadzony być ma niebawem na repertuar teatru Rozmaitości.

* Artyści teatru Rozmaitości zajęci są obecnie próbami z komedyjki w jednym akcie p. Zygmunta Przybylskiego, zatytułowanej „Pst!"

Rzecz ta ukaże się pierwszy raz na scenie w przyszłą niedzielę (dnia 28-go b. m.)

* W teatrze Małym przygotowują „Porucznika Szykowskiego", czteroaktową krotochwilę Mosera. „Porucznik Szykowski", który jest dalszym ciągiem „Wojny podczas pokoju", grany będzie pierwszy raz w piątek przyszłego tygodnia.

* Panna Ella Russel zakończyła dłuższy szereg występów we Lwowie i udaje się do Moskwy.

Ztamtąd zapewne utalentowana artystka przybędzie na sezon wiosenny do Warszawy.

= Z Towarzystwa muzycznego.

Towarzystwo muzyczne warszawskie w ciągu r. z. liczyło 747 członków, urządziło ogółem 31 wieczorów muzycznych, a z tych 16 było większych, a 15 wieczorków mniejszych, odbytych pod kierownictwem dyżurnych członków komitetu.

Ogólny dochód z większych wieczorów wynosił 2,806 rs., rozchód zaś 2,421 rs., tak że czysty zysk wynosił 384 rs.

Dochód z mniejszych wieczorków zaś przyniósł 760 rs., z czego odtrąciwszy 382 rs. wydatków, okazuje się nadwyżka 378 rs.

Tym sposobem przeciętny czysty zysk z większego wieczoru wynosił 24 rs. 2 kop., zaś z wieczorku 25 rs. 25 kop.

Działalność Towarzystwa muzycznego w r. z. pod względem artystycznym i finansowym wykazuje wprawdzie mniej świetne rezultaty, niż w roku poprzednim, jednakże uwzględniając, że komitet pracował głównie nad ulepszeniem organizacji wewnętrznej, można się spodziewać, że różnica ta niekorzystna w najbliższej przyszłości sowicie się wynagrodzi.

Mianowicie zorganizowano chór amatorski, który już począł wydawać rezultaty, rokujące dodatnią przyszłość.

Sprawa zorganizowania orkiestry amatorskiej również znajduje się na dobrej drodze.

Wytworzenie ensemblów wokalno-solowych nie mogło być wprawdzie w zeszłym roku przeprowadzonem, jednak od początku bieżącego roku wchodzą one już w życie.

Pragnąc podnieść świetność wieczorów muzycznych, tak doborem treści, jak i sił wykonawczych, komitet zapraszał do udziału w wieczorach Towarzystwa wszystkie celniejsze siły miejscowe artystyczne i amatorskie, odezwy te jednakże słabe tylko znalazły poparcie w naszym świecie artystycznym.

Działając w myśl dawniejszego postanowienia ogólnego zebrania, czynił komitet starania o doprowadzenie do skutku szkoły muzycznej, poczynił też ku temu odpowiednie kroki, formując budżet przyszłej szkoły i ustanawiając personel nauczycielski.

Budżet warszawskiego Towarzystwa muzycznego preliminowany jest na 10,600 rs. dochodu i tyleż wydatków.

= Zabawy.

Jutro odbędzie się w resursie kupieckiej zabawa tańcująca dla członków.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego urządza jutro wieczorek muzyczny.

= Rocznica.

Warszawskie Towarzystwo dobroczynności szwajcarów obchodzi d. 27-go b. m. dziesiątą rocznicę swego istnienia.

Dla uświetnienia tej pamiątki dany będzie dla członków kolonji szwajcarskiej wieczór tańcujący.

= Zabawy na lodzie.

Dziś wieczór odbędą się dwie zabawy na lodzie, a mianowicie na stawach w Łazienkach i przy ulicy Obożnej.

Ślizgawka będzie uilluminowana, a oprócz tego grać mają orkiestry wojskowe.

= Wynalazek.

Jeden z tutejszych techników w tych dniach wykończył model przyrządu własnego pomysłu do szybkiego wstrzymywania rozpędzonych pociągów kolejowych, czyli inaczej, przyrząd chroniący pociągi osobowe od nieszczęśliwych wypadków.

Ponieważ wynalazca dozwolone miał korzystanie z warsztatów i materjałów jednej z tutejszych kolei żelaznych, więc po ukończeniu przyrządu zawiadomił zarząd kolei, który ze swej strony wyznaczył specjalną komisję dla ocenienia tego wynalazku, poczem kosztem tejże kolei wybudowany będzie przyrząd naturalnej wielkości dla odbycia praktycznych prób z pociągami w drodze będącemi.

= W dalszym ciągu.

Przez dwa tygodnie nic nie było słychać w naszym świecie handlowym o nowych upadłościach lub regulacjach.

Rozpoczął się znów żywszy ruch na naszym rynku pieniężnym, a wielu bankierów okazało więcej gotowości do udzielenia kredytu; stan taki trwa do dziś.

Obecnie znowu zaczynają krążyć pogłoski o niewypłacalności paru firm, które uważane były zawsze za „solidne".

Wkrótce będziemy mogli przekonać się, o ile te smutne wieści są prawdziwe.

= Przed trychinami.

Jeden z większych tutejszych zakładów rzeźnickich wszystkie swoje wyroby masarskie poddaje wpierw oględzinom mikroskopowym, dla zabezpieczenia się czy nie są dotknięte trychinami.

Jest to bardzo pożądana innowacja i godna jak najszerszego zastosowania.

= Przepowiednia Nostradamusa.

Jedna z tutejszych przedsiębiorczych wydawczyń, **korzystając z zabobonnej wiary ludu w** przepowia-

dany przez Nostradamusa na rok bieżący koniec świata, wydała własnym nakładem odpowiednią broszurę.

Jest to szczegółowy opis końca świata wraz z dokładnem wyjaśnieniem wszelkich zjawisk, jakie „będą towarzyszyły" temu niezwykłemu faktowi.

Wydawnictwo zostało przeznaczone do rozprzedawania przez handlujących słowaków po wsiach i miasteczkach.

Wątpimy, aby podobnie niedorzeczna publikacja przyniosła jakąkolwiek korzyść czytelnikom.

= Telefony.

W dniu wczorajszym zaprowadzono telefony w szpitalach Dzieciątka Jezus i wolskim.

Istnieje projekt połączenia w przyszłości i innych szpitali za pomocą telefonów.

= Ekscentryczna moda.

W handlu ukazały się małe, zręcznie wyrobione z futra... małpeczki.

Zmieniają one stosownie do żądania pozę, a przeznaczone są do zawieszania u klapy tużurka lub fraka zamiast kwiatka.

Na kilku większych balach prywatnych ukazała się już ta nowa ekscentryczna ozdoba.

= Album.

Oglądaliśmy bogate album fotograficzne, jakie w tych dniach liczne grono przyjaciół ofiarowało państwu K. z okazji ich srebrnego wesela.

Wspaniałą oprawę albumu stanowią płaskorzeźby ze szczerego złota, wyobrażające sceny mitologiczne.

Album to, kupione w Wiedniu, kosztuje ładną sumkę 1300 guldenów.

= Interes pomidorowy.

Pewien aferzysta tutejszy, opierając się na propozycji jakiegoś szarlatana, poświęcił kapitał 3000 rs. na hurtowne wyrabianie powideł pomidorowych w nadziei eksportu za granicę.

Powidła te zostały urządzone według jakiegoś nowego sposobu.

Tymczasem obecnie, gdy przyszedł czas wysłania towaru, okazało się, że preparat niemożliwy jest do użycia.

Cały zapas zmarnował się do szczętu.

Interes pomidorowy będzie nawet przedmiotem rozprawy sądowej, gdyż p. *** przeciw szarlatanowi występuje z akcją sądową.

= Uczciwy następca.

Panna ***, córka ubogich rodziców, była narzeczoną p. D., urzędnika fabrycznego, posiadającego dostatnie utrzymanie.

Młoda osoba, przygotowując się do zmiany stanu, prawie wyłącznie własną pracą, a po części ze skromnych funduszów, udzielonych jej przez rodziców, przygotowała wyprawę.

Na miesiąc przed ułożonym terminem ślubu p. D. uważał za stosowne zająć się inną, posażniejszą panną, a zarazem zwrócić zaręczynowy pierścionek.

Można sobie wyobrazić smutek zawiedzionej młodej osoby, która niezależnie od rozczarowania znalazła się w krytycznem położeniu, z powodu przechodzących jej siły wydatków.

Młodszy brat p. D., widząc nieludzki postępek i boleść panny ***, pośpieszył z oświadczynami, pomimo, iż położenie jego materjalne było o wiele skromniejsze od starszego brata.

Następca został przyjęty, a ślub młodej pary odbędzie się w ostatnim tygodniu zapust.

= Ciekawa pretensja.

W tych dniach pewna para narzeczonych zerwała zamierzone małżeństwo.

Następstwem zerwania był zwrot pierścionków.

Na drugi dzień po tym zwrocie p. *** odbiera list od niedoszłego teścia, w którym czyni mu zarzut, że brylant w zwróconym pierścionku został przemieniony na fałszywy i domaga się wstawienia prawdziwego, w przeciwnym bowiem razie zmuszony będzie wystąpić na drogę sądową.

Pan *** oburzony do najwyższego stopnia zarzucanym mu czynem, odpisał kategorycznie, że brylantu nie przemieniał, a jeżeli zarzut nie zostanie cofnięty, on sam wystąpi ze skargą o potwarz.

Ojciec panny zarzutu nie odwołał i p. *** wczoraj rozpoczął akcję sądową.

Czy niedoszły teść również spełnił pogróżkę wytoczenia sprawy sądowej?—dotychczas niewiadomo.

= Przykra pomyłka.

Jakkolwiek wszechwładna moda zaleca panom do stroju balowego, białe kamizelki, niewszyscy jednak stosują się do tej reguły, garsoni zaś bezwarunkowo noszą białe kamizelki.

Ztąd może się zdarzyć przykra pomyłka, jak np. nocy dzisiejszej w resursie obywatelskiej.

Pan *** po wypiciu szklanki limonady widzi koło siebie młodzieńca w białej kamizelce, z serwetą w ręku.

— Zabierz to kochanku—rzecze do niego podając szklankę.

Młodzieniec się oburzył i ostro domagał się zadosyćuczynienia.

— Ależ przepraszam stokrotnie za pomyłkę, serweta jednak w błąd mnie wprowadziła — tłumaczy się p. ***.

— To fular nie serweta, mój panie — odzywa się p. X.

Zajście jakoś załagodzono, lecz obaj panowie pozostali pod wrażeniem przykrej pomyłki.

= Zdemaskowany.

W pewnej cukierni tutejszej, p. K. grając w bilard, z powodu gorąca i zmęczenia zdjął tużurek, który powiesił na kołku.

Kiedy w godzinę później kładł tużurek na siebie, z przerażeniem zauważył brak pugilaresu, w którym się znajdowało paręset rubli gotowizną i dwie pożyczki premjowe.

Ponieważ na miejscu pugilares nie został odnaleziony, więc p. K. zawiadomił policję.

Nazajutrz p. K.* otrzymuje wrzucony do naszej skrzynki redakcyjnej list bezimienny od złodzieja, który zawiadamia, że jeżeli nie będzie robił głupstw i cofnie swoją skargę, wówczas otrzyma zwrot papierów wartościowych.

Pan K. list ten złożył naczelnikowi wydziału śledczego, który zapytał kto się znajdował w sali bilardowej podczas skradzenia pugilaresu.

Poszkodowany wymienił cztery osoby i te zostały poproszone do kancelarji wydziału śledczego, gdzie przy pomocy biegłych kaligrafów porównano ich charakter pisma z listem bezimiennym.

Lubo charakter był zmieniony, biegli stwierdzili tożsamość sposobu pisma między anonymem a pismem Z.

Ten mocno się zmieszał, lecz poddany umiejętnemu badaniu, wszystko wyśpiewał.

Ów Z. spełnił mnóstwo nadużyć i oszustw towarzyskich, które mu jakoś płazem uchodziły.

Teraz dopiero po dokonaniu operacji czysto złodziejskiej został aresztowany.

Gotówkę, jaką znalazł w pugilaresie, zdążył już stracić, a walory zastawił za 60 rs.

Aresztowany miał wszelkie dane po temu, aby być porządnym człowiekiem, lecz chęć używania nad stan i próżniactwo doprowadziły go w końcu aż do więzienia.

= Specjalista.

W dniu wczorajszym ujęto Adama Lejka, który się trudnił wyłącznie kradzieżą węgla kamiennego.

Wchodził on w układy z rozwożącymi węgiel, wreszcie miał armję chłopaków ściągających węgiel z wozów, urządził formalny skład węgla i sprzedawał mieszkańcom Książęcej i Czerniakowskiej.

Obecnie „specjalistę" osadzono w areszcie policyjnym.

= Kradzieże.

Na Krochmalnej skradziono z wozu kupca Rosenbluma skrzynkę z papierosami wartości 125 rs. — Na Trębackiej pod nrem 7-ym z mieszkania A. Kubarowej skradziono garderobę.—Z przedpokoju mieszkania F. Lica skradziono futro wartujące 200 rs.—Z podwórza domu na Pradze skradziono duży i ciężki kocieł miedziany.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na Chłodnej powóz prywatny, wyjeżdżając z bramy domu nr 64, przejechał kilkuletniego Zygmunta Bujnika.

Malec poniósł tak ciężkie obrażenia, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Na Nowem Mieście sankarz nr 428 przejechał Aleksandra Lindnera, który złamał prawą nogę.

= W sprawie teatru lubelskiego.

Z poważnego źródła z Lublina otrzymujemy wiadomość, że chwilowe nieporozumienie, jakie zaszło między chórzystami a reżyserją miejscowego teatru, zostało na drodze pokojowej załatwione.

Winni zajścia zostali usunięci przez dyrekcję, reszta zaś pozostała w towarzystwie i przedstawienia szły bez przerwy w kolei z góry w repertuarze oznaczonej.

= Nowa szkoła.

W Kownie, jak donosi nasz korespondent, z początkiem przyszłego roku naukowego ma być założoną szkoła realna.

Z inicjatywą w tym razie wystąpiła miejscowa gmina izraelicka, która na ten cel przeznacza 15,000 rs. na koszta budowy gmachu dla nowej szkoły i 2,500 rs. dotacji corocznej.

= Wywóz płótna.

Zgrzebne płótno włościańskie, wyrabiane w okolicach Radzymina, stało się niedawno przedmiotem zbytu zagranicznego.

Niemieccy ajenci wykupili znaczną partję tego produktu i wysłali do Torunia.

Zasięgaliśmy informacji w tym względzie i objaśniono nas, że wyrób ten używany jest na wyprawy dla niemieckich wychodźców do Ameryki.

= Brak weterynarza.

W miasteczku Połonne, w gubernji wołyńskiej, liczącem do dwóch tysięcy mieszkańców i gęsto otoczonem wioskami, daje się żywo uczuwać brak weterynarza, który, jak nas zapewnia otrzymana ztamtąd korespondencja, mógłby znaleźć niezłe utrzymanie.

Nie ma tam wprawdzie na początek nikogo, coby się podjął zapewnić jakieś *minimum* stałego dochodu, gdyby jednak znalazł się kto chcący się osiedlić, prawdopodobnie nie potrzebowałby długo czekać na ustalenie praktyki i bytu.

= Wino zamiast wódki.

Jeden z obywateli ziemskich w okolicach Grójca, pragnąc położyć tamę pijaństwu kwitnącemu wśród włościan, wykluczył ze sprzedaży we własnej karczmie wódkę.

Natomiast żądający napoju otrzymują tańsze od wódki krymskie wino.

Włościanie przyjęli chętnie tę inowację i jest nadzieja, iż z czasem odzwyczają się od nałogu pijaństwa.

= Za długi.

Na ostatniej licytacji dóbr ziemskich, dokonanej przez bank wileński, sprzedane zostały dobra: w gubernji grodzieńskiej Linów i Jabłonowo, w kowieńskiej Sawiciszki, w mińskiej Horodyszcze, Iwienice wraz z miasteczkiem i Wędzierz.

Jednocześnie sprzedano kilkanaście nieruchomości miejskich w Poniewieżu, Rosieniach i Dynaburgu.

= Ucieczka.

Z aresztu gminnego w Janowie uciekł jakiś rzezimieszek i przy tej sposobności zabrał łóżko i dzbanek.

Władza gminna zakłopotaną jest nietyle już ucieczką więźnia, ile troską o niewygodę jego następców.

ZE STATYSTYKI.

* **Towarzystwo farmaceutyczne warszawskie** według sprawozdania odczytanego na odbytem w tych dniach posiedzeniu, miało w r. z. dochodu rs. 1881 kop. 20, wydatku rs. 1737 kop. 5. Nadto bilans kasy wsparcia wykazuje dochodu rs. 2452 kop. 50, rozchodu rs. 1767 kop. 90. Z funduszu stypendjalnego udzielono stypendjów w sumie rs. 246.

* **Kolej wiedeńska** osiągnęła w grudniu r. z. dochodu 717,167 rs. 46 kop., czyli mniej o 12,469 rs. 1 kop. aniżeli w tym samym miesiącu r. z. Całoroczny dochód wyniósł 8,252,842 rs. 50 kop., a zatem w porównaniu z rokiem 1884-ym zmniejszył się o 252,642 rs. 71$^1/_2$ kop. Dochód kolei bydgoskiej w grudniu r. z. wynosił 93,190 rs. 47 kop., podniósł się zatem o 2,666 rs. 38 kop. w porównaniu z tymże miesiącem r. z. Od dnia 31-go stycznia do 31-go grudnia r. z. kolej bydgoska osiągnęła dochodu ogółem 971,567 rs. 38 kop., a zatem w porównaniu z rokiem 1884-ym mniej o 65,640 rs. 21 kop.

* **Według sprawozdania kasy wkładowo-zaliczkowej** urzędników powiatu łowickiego, kasa ta liczyła w r. z. 73 uczestników i miała dochodu rs. 9812 kop. 66, pożyczek udzieliła rs. 21,428 kop. 94, z czego spłacono rs. 13,471 kop. 76, pozostaje więc u dłużników 8011 rs. 18 kop. w innych należnościach 101 rs. 26 kop. i w goówce 34 rs. 73 kop. Uczestnicy otrzymali 6% od wkładów, buchalter pensji 100 rs., wydatki wyniosły ogółem 123 rs. 25 kop.

* **Statystyka telefoniczna.** W dniu 1-ym stycznia 1883 r. w 179 miejscowościach w Europie zaprowadzone zostały telefony, które obsługiwały 29,321 abonentów; obecnie liczba miast zaopatrzonych w telefony wzrosła do 320, liczba abonentów dochodzi do 72,457; Francja liczy 20 miejsc i 7175 abon.; Anglja 89 i 15,114 abon.; Włochy 16 i 8346 abon.; Niemcy 91 i 14,733 abon. W Paryżu znajduje się 4054 abon., w Londynie zaś tylko 3837. Lecz za to prowincje Francji liczą 3121 abon., podczas gdy w Anglji jest ich 10,861. Cena abonamentu bardzo jest rozmaita; w Niemczech wynosi 62—185 fr., w Belgji 150—250 fr. na odległość trzech kilometrów i z podwyżką o 50 fr. na każdym kilometrze. We Francji abonament w Paryżu kosztuje 600 fr., na prowincji 400. Ministerjum poczt na swojej sieci telefonicznej bierze tylko 200 fr. W Londynie cena abonamentu wynosi 500 fr. Taka sama cena jest w Manchesterze i Liverpopolu. W małych miejscowościach Anglji abonament wynosi 200 do 375 fr. We Włoszech południowych rocznie płaci się 200 do 300 fr., w Rzymie 174 fr. wewnątrz miasta i 300 fr. na przedmieściach; we Florencji 140 do 240 fr., w Amsterdamie 248 fr., w rosyjskich miastach 575 fr. (150 rs.), a w Szwajcari 150 fr.

ZE ŚWIATA.

⨯ **Ułaskawienie Kraszewskiego** stało się, według dzienników włoskich, po procesie Saranwa nieprawdopodobnem. Nie zgodzono się podobno nawet w sferach właściwych na przedłużenie urlopu.

⨯ **Z Krakowa** donoszą nam d. 18-go b. m.: Dr. Maksymiljan Zatorski, profesor uniwersytetu jagiellońskiego i jeden z najdzielniejszych posłów polskich w radzie państwa, złożony jest od kilku tygodni tak ciężką chorobą, iż lekarze nie czynią nawet słabej nadziei wyzdrowienia. Wypadek ten budzi w naszem mieście najżywsze współczucie, bo prof. Zatorski jest w kole polskiem najznakomitszą siłą prawniczą, w uniwersytecie jednym z najsympatyczniejszych profesorów, a w radzie miejskiej jednym z najgorliwszych członków. Dla zastąpie-

nia złożonego chorobą profesora, dr Maurycy Fierich, docent prywatny, mianowany został nadzwyczajnym profesorem procedury cywilnej austrjackiej i rzymskiej. Nowy profesor jest synem byłego rektora, a obecnie dziekana wydziału prawniczego uniw. jag., dra Edwarda Fiericha, i w dotychczasowych pracach naukowych złożył dowody głębokiej erudycji oraz rozległego wykształcenia prawniczego.—Komitet opieki nad wydalonymi z Prus, według ogłoszonego dziś sprawozdania, do 18-go b. m. wydał na bieżące wydatki 6,553 złr. 31 ct. Do tego dnia przybyło do Krakowa 427 rodzin, liczących 1,149 osób, z których umieszczono już 1,139. Zapowiadają, iż w najbliższych tygodniach napływ będzie daleko znaczniejszy.—Komitet wykonawczy budowy pomnika Mickiewicza odbędzie dziś posiedzenie, na którem będzie także obecnym marszałek Zyblikiewicz. W wykonaniu uchwały komitetu pełnego, zajmie się komitet wykonawczy przedewszystkiem ułożeniem kosztorysu na pomnik według szkicu Matejki. Dopiero po ułożeniu kosztorysu ścisłego przez rzeczoznawców będzie mógł komitet zastanowić się nad dalszym planem działania. Zaznaczyć jednak należy, że siły komitetu wykonawczego ciągle się zmniejszają. Prof. Sokołowski stanowczo wystąpił z komitetu, marszałek Zyblikiewicz i hr. Przezdziecki, nie mieszkając w Krakowie, nie mogą ciągle uczestniczyć w jego obradach, a przeto całą czynność objąć będą musieli pozostali miejscowi członkowie komitetu, a mianowicie obok Matejki pp. hr. Potocki, Pryliński i dr. Szlachtowski.

× **W Przemyślu** zawiązany został komitet pod przewodnictwem ks. biskupa Stupnickiego dla urządzenia wielkiej loterji fantowej, z której czysty dochód przeznaczony będzie na założenie w tem mieście zakładu wychowawczego dla ubogich osieroconych dziewcząt. Loterja liczy 12,110 wygranych, pomiędzy któremi są przedmioty znacznej wartości, ofiarowane przez papieża Leona XIII-go, cesarza austrjackiego, arcyksiążąt, kardynałów, biskupów, ministrów i innych dostojników. Ciągnienie odbędzie się 28-go grudnia r. b.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 17-go b. m.: Wczoraj odbyło się tu ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa „kółek rolniczych". Na zgromadzeniu był obecnym namiestnik p. Załeski, ks. Adam Sapieha, ks. arcybiskup Issakowicz i ks. arcybiskup Sembratowicz, tudzież znaczna liczba członków. Zebranie powitał prezydent miasta, p. Dąbrowski, poczem zagaił obrady dłuższą przemową prezes Towarzystwa p. Augustynowicz. Z odczytanego sprawozdania zarządu dowiadujemy się, iż liczba kółek rolniczych wynosi obecnie 326; kółka te liczyły razem 11,151 członków, a w porównaniu z rokiem zeszłym wzrosła liczba członków o 3,856. Po odczytaniu sprawozdania dał wiceprezes, dr. Orlecki, obszerniejszy pogląd na zadanie i rozwój kółek, a dr. Rutowski miał wykład o przyszłości przemysłu tkackiego w kraju. Przedłożone przez ks. Wąsikiewicza sprawozdanie kasowe wykazuje w rubryce dochodów ogółem kwotę 7,302 złr., a w rubryce rozchodów sumę 6,701 złr.

× **We Lwowie** zbankrutował miejscowy lombard. Instytucja oddawna stała nad przepaścią, nikt jednak w to nie wglądał, a nawet, po ucieczce dyrektora, władza na to przez palce patrzyła. Dopiero gdy zarząd się rozpierzchł, przystąpiono do likwidacji. Poszkodowanymi są głównie biedacy. Miasto zamierza nowy lombard założyć, aby uchronić ludność od wyzyskiwania lichwiarzy.

× **Berliński „Börsen-Courrier"** podaje poemat Goethego, napisany przez autora „Fausta" dla Adama Mickiewicza. Rękopism ten przechowywał Mickiewicz do śmierci z wielką troskliwością i przekazał go synowi swojemu, Władysławowi. Napisał go Goethe d. 28-go września r. 1829-go.

× **Rodak nasz, Chłopicki,** wynalazł nowy przyrząd, służący do mierzenia temperatury. Specjalista Brault wynalazkowi temu w angielskich *Charts* oddaje wielkie pochwały.

× **W Faenzy** panuje czarna ospa, której ofiarą padł 20-letni sztycharz, Czerski, rodem z Kamieńca. Zostawił matkę, którą z pracy utrzymywał.

× **Ludomir Pruchnik,** członek klubu alpejskiego, robiąc wycieczkę w okolice do Bragard, napadniętym został przez wilka. Towarzysze, należący do tegoż klubu, uciekli, pozostawiając Pruchnika jego losowi i wrócili zaledwie w kilka godzin, gdy nieszczęśliwy, pokaleczony w walce, utracił życie skutkiem upływu krwi. Dziennik *Sentinella delle Alpi*, z którego wiadomość tę czerpiemy, wnosi wykreślenie z listy członków tej wycieczki, którzy Pruchnika w potrzebie porzucili. Byli to sami niemcy.

× **Rząd francuski** zezwolił na urządzenie loterji, złożonej z 300,000 biletów na dochód zakładu sierot i starców św. Kazimierza w Paryżu, zostającego pod protektoratem ks. Czartoryskiej. Sprzedaż biletów na tę loterję, dzięki protekcji pani Flammarion, małżonki sławnego astronoma, zasiadającej w komitecie instytucji, odbywa się w słynnych i tłumnie zwiedzanych magazynach *Au bon marché*.

× **Jeden z głównych propagatorów starokatolicyzmu** na ziemiach polskich, **Franciszek Hirschwalder,** ostatecznie profesor uniwersytetu w Bernie, zmarł w temże mieście. Rodem szlązak, łatwo się wyuczył po polsku i w r. 1875-ym jął demoralizować lud na Kujawach i w Poznańskiem. Widząc antypatję do nowych teoryj, wyjechał do Niemiec i wówczas umieścił kilka artykułów gniewnych przeciw naszemu duchowieństwu.

× **Zmarły w Berlinie** pejzażysta, Wilhelm Kühling, pozostawił w zbiorach swojego pędzla kilka widoków z Prus wschodnich. Przed laty kilku bawił w Karpatach, które malował z powodzeniem. Płótna te zakupiono przeważnie do Francji.

× **Tysiąc dukatów ofiarowuje** za pośrednictwem ministerjum rolnictwa właściciel kopalni węgla Ostrów—Korwin (na Szląsku austrjackim) za odkrycie środka, któryby pozwalał wykonywać czynności w kopalni bez niebezpieczeństwa wybuchu gazów, albo zapalenia się prochu węglowego, lub też za wynalezienie sposobu wydobywania węgli bez wspomnianych niebezpieczeństw.

× **Nemrod-kobieta.** W gub. czernichowskiej odbywało się przed kilku dniami polowanie na niedźwiedzia z udziałem sławnego nemroda-kobiety, pani Laury Greenleaf, która w r. z. w Clayton zabiła panterę. Zaproszona do przyjęcia udziału w łowach, pani Greenleaf odbyła podróż aż z Hanoweru, gdzie w ostatnich czasach polowała. Obecnie pani Greenleaf jedzie do Włoch, gdzie ją król zaprosił na wielkie polowanie, które się odbędzie w końcu lutego.

× **Arcyksiążę austrjacki Jan** skomponował walca p. n. „Am Traunsee". Arcyksiążę posługuje się jako kompozytor pseudonimem Jan Traunwart.

× **Koszta wygotowania dyplomu książęcego** wynoszą w Austrji 1,620 florenów, hrabiowskiego 275, baronowskiego 220, rycerskiego 200, szlacheckiego 165.

× **Malarz Wereszczagin** znajduje się obecnie w Berlinie.

× **Wiktor von Scheffel,** słynny powieściopisarz niemiecki, dobiegł d. 16-go b. m. sześćdziesiątego roku życia. Dzień ten obchodzili liczni wielbiciele głośnego autora uroczyście.

× **Ks. Henryk Reuss XIV-ty** ustanowił nową dekorację dla uczonych i artystów. Pierwszym, którego książę ozdobił tym orderem, jest Ernest Rossi.

× **Zabawy karnawałowe w Berlinie** mają swoją historję. Nie sprzyjali im dawni kurfirstowie brandenburscy, głównie zaś kurfirst Jerzy Wilhelm, który je w ogóle zakazał. Cześć wrócił im pierwszy król pruski, lubiący, jak wiadomo, przepych i wesele. Najhuczniej bawiono się jednak nad Sprea za czasów Fryderyka Wilhelma II-go. Podczas rewolucji francuskiej, w roku 1789-ym, trwał karnawał przez sześć tygodni. I Fryderyk II-gi, zwany Wielkim, lubił karnawał. Obecnie bawią się w Berlinie jak wszędzie.

× **I złota młodzież Berlina** bawi się z wielką przyjemnością w obrazki, jak wszystkie inne. Ostatniemi czasy przegrał książę W. jednego wieczoru dwa i pół miljona marek, ktoś inny 600,000 m., a trzeci „młodzieniec" 400,000 m. Wskutek tego zakazał klub myśliwski stolicy nadsprejskiej gier hazardowych w salonach swojego lokalu.

× **Miljon marek** odziedziczyła biedna rodzina szewców w miasteczku Reppen, nazwiskiem Plocke, składająca się z wdowy i czworga dzieci. W chwili, gdy ostateczna nędza zajrzała w oczy biedakom, spłynął na nich złoty deszcz, pochodzący od ich stryja, zbogaconego w południowej Afryce.

× **Canova i Thorwaldsen** dostali się w tych dniach w Kolonji na indeks. Tamtejszy księgarz Ganz wystawił w oknie swojego sklepu dwie nagie figurki, mianowicie: „Tancerki" Canowy i „Trzy gracje" Thorwaldsena, za co go sąd skazał na 50 marek kary, powołując się na artykuł prawa krajowego, zabraniający publicznego wystawiania przedmiotów, grzeszących przeciw moralności.

× **Jenerał Trochu** kończy właśnie obszerne dzieło, zawierające historję oblężenia Paryża w r. 1870—71-ym.

× **Literat francuski,** Claude Vento, wydał ciekawą książkę p. n. „Współczesne wielkie panie". W pracy tej znajdują się sylwetki prawie wszystkich więcej znanych dam z arystokracji.

× **Powodem znanej oszczędności** króla włoskiego Humberta jest szlachetne bardzo uczucie. Wiadomo, że Wiktor Emanuel, acz dzielnym był żołnierzem i rozumnym politykiem, nie umiał się wcale obchodzić z pieniędzmi. Umierając, zostawił też wielką sumę długów, które naród chciał zapłacić drogą składek publicznych. Na ten praktyczny objaw uczuć włochów nie zgodził się jednak król Humbert, który oświadczył, że jest obowiązkiem syna pokryć długi swojego ojca. Humbert płaci dotąd, a ponieważ nie jest osobiście bogatym, przeto musi sobie niejednej odmówić przyjemności, byle tylko obowiązaniom swoim zadość uczynić. Oszczędza i królowa Małgorzata, choć wiadomo, że umie i lubi się ubierać. Chodzi ona dotąd w znacznej części w swoich sukniach wyprawowych, które modniarki dość często przerabiają, aby odpowiadały gustowi chwili. Niedaleko więc pada jabłko od jabłoni. *Il re galantuomo*, jak nazywano Wiktora Emanuela, wydał syna równie szlachetnego.

× **Ohydnej zbrodni** dopuściło się dwóch młodych włochów w wiosce Carbonaro, niedaleko od Mantui. Napadli oni nocą swojego wuja, ks. kanonika Casuici, i zabiwszy go, chcieli uczynić to samo ze swojemi siostrami ciotecznemi. Zamordowali też jedną z nich, lecz druga, śpiąca blisko okna, wyskoczyła do ogrodu i uszła przed śmiercią. Zbrodniarze wykonali swój zamach dlatego, aby być jedynymi dziedzicami bogatego wuja.

× **Nowy angielski lord kanclerz,** Sir Farres Herschell, jest pochodzenia żydowskiego. Rodzina jego mieszkała w Strzelnie, w miasteczku poznańskiem, gdzie pamiętają dotąd Herszlów. Ojciec dzisiejszego lorda przeniósł się do Anglji, przyjął tam chrześcjaństwo i zrobił szybką karjerę. Siostra sir Farresa, Gietel, wyszła za słynnego fizjologa, Burdona-Sandersona.

× **Odwrotną stronę medalu** poznali wojownicy rumelijscy po ukończonej rozprawie z serbami. Odebrano im bowiem w Sofji ciepłe płaszcze zimowe i zostawiono ich własnemu przemysłowi. Wielu z nich wróciło prawie nago, zaledwo skąpemi okryci łachmanami, do Filipopola. Głodni, chorzy i wyniszczeni stanęli... bohaterowie z pod Śliwnicy przed bramami miasta, za którego honor i niezależność krew przelewali.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla najbiedniejszych.

H. Ch. rs. 1.

Na schronienie nauczycielek.

P. A. Kozłowski rs. 2.

— Rs. 6 kop. 30, jako nieprzyjęte przez jednego z panów adwokatów, składam na rzecz nędzy wyjątkowej.

F. Czarnecka.

— Z wygranej przez adwokata Kosteckiego sprawy, Stanisław Mierzanowski, adwokat z Radomia, ofiaruje rs. 40 na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Nekrologja.

† Ś. p. Bronisława z Wysiekierskich **Berska,** wdowa po jenerale inżynierji, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 17-go lutego, przeżywszy lat 73. Msze święte odbywać się będą przy zwłokach zmarłej we czwartek i piątek od godziny **10-ej** rano w mieszkaniu przy ulicy Wareckiej № 11, w sobotę zaś nabożeństwo żałobne odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża o godzinie **11-ej i pół**, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. W głębokim smutku pogrążeni: syn, wnuczka, wnuk i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na te smutne obrzędy. 5—655—

† Ś. p. Józef **Bartsch,** nauczyciel języka niemieckiego, opatrzony św. sakramentami, w dniu 17-ym lutego 1886 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 63. W głębokim smutku pogrążona pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 20-ym lutego, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —220—

† Ś. p. Franciszek **Duszyński,** były obywatel tutejszy, w dniu 17-ym lutego zmarł, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się o godzinie **5-ej** po południu w sobotę, to jest dnia 20-go b. m. z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus, na które pozostała wdowa i dzieci z wnuczkiem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. Zosia **Chybczyńska,** córka Rafała i Pauliny z Münchbergów małżonków Chybczyńskich, przeżywszy lat 6, dnia 17-go lutego 1886 roku powiększyła grono aniołków. W ciężkim smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) w sobotę, to jest dnia 20-go lutego, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —679—

† Ś. p. Januś, syn Emilji i Romana **Plenkiewiczów,** w wieku lat 5 miesięcy 7, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 17 lutego zakończył życie. Zbolały ojciec i matka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w sobotę, to jest dnia 20-go b. m., o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —666—

† Ś. p. Wiktor **Garnier,** obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 18-ym lutego r. b. Pogrążona w smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu pod № 12 we wsi Wola, w dniu 20-ym lutego r. b., tj. w sobotę, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —677—

† Ś. p. Leonard **Auguste,** urzędnik kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej, po długiej i ciężkiej chorobie dnia 18-go lutego r. b., przeżywszy lat 44, życie zakończył. Stroskana żona wraz z pięciorgiem małoletnich dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w sobotę, tj. dnia 20 lutego r. b. o godzinie **10-ej** rano w kościele praskim, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz kamionkowski. —678—

† Jutro, to jest w sobotę dnia 20-go lutego, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Płońskiego,** b. urzęd. b. kom. spraw wewnętrznych i duchownych, odbędzie się za spokój jego duszy wotywa o godzinie 10-ej

zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana w kaplicy Pana Jezusa, na którą pozostała żona w nieobecności córki zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —672

† W sobotę, to jest dnia 20-go b. m. odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Jana senatora **Karnickiego.**

† Dnia 20-go lutego r. b., tj. w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) za duszę ś. p. Juljana **Zabokrzeckiego**, właściciela majątku Orszewice, na które pozostała żona i dzieci zapraszają. 2—635

† W sobotę, to jest dnia 20-go lutego, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Rzętkowskich **Łukańskiej**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana. —671—

Z Cesarstwa.

Journal de St. Pétersbourg w następny sposób odpowiada na trzy punkta, zawarte w ostatnim cyrkularzu Porty w przedmiocie układu serbsko-bułgarskiego. Dyplomatyczny organ powiada: „We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy telegram z Warny, streszczający brzmienie cyrkularza, jaki W. Porta miała rozesłać przedstawicielom mocarstw, w celu ocenienia postawionych przez Rosję zarzutów przeciw porozumieniu turecko-bułgarskiemu. Nie jest nam wiadomem, czy cyrkularz ten istnieje, a jeżeli istnieje, czy został już doręczony mocarstwom i czy wiadomości, jakie o nim przyniósł telegraf zgadzają się z tekstem oryginału. W każdym razie przedewszystkiem uważamy za właściwe skonstatować, że W. Porta nie rości pretensji, aby rzeczone porozumienie nie miało być poddane opinji mocarstw i aby w niem nie były poczynione niezbędne zmiany. Nie będziemy kładli nacisku na to, że cyrkularz uważa za prostą formalność wznawianie pełnomocnictwa jenerał-gubernatora Rumelji Wschodniej przez samą tylko Portę, kiedy tu idzie o prawo, jakie sobie zastrzegły mocarstwa, które podpisały traktat berliński. Rzecz widoczna, że jeżeli to dla rządu tureckiego jest prostą formalnością, to gotów on będzie wyrzec się własnego punktu zapatrywania i jesteśmy nawet skłonni przypuszczać, że telegraf niedokładnie powtórzył ten ustęp zdania i że w cyrkularzu jest powiedzianem, iż Turcja (nie zaś Rosja) nie będzie nalegała na ten punkt. Co się tyczy trzeciego punktu, to porozumienie także okazuje się możliwem, skoro się przypuszcza, że konieczne w ustawie organicznej Rumelji Wschodniej zmiany winny być zaprowadzone na podstawie ugody między mocarstwami. Dlatego też pytanie: przez kogo i jak się ma dokonać rewizja ustawy, będzie podlegało decyzji tych ostatnich. Zdaje nam się, że w Konstantynopolu o wiele więcej się mylą w rachunku co do drugiego punktu, a mianowicie co do układu wojennego oddającego armję bułgarską w wypadku wojny pod dyspozycję Porty. Argument, że postanowienie to „„stwierdza tylko prawo wypływające ze zwierzchniczej władzy sułtana””, upada wobec istniejącego na Wschodzie prawa międzynarodowego. Nigdy żadna z prowincyj, znajdujących się niegdyś w wasalnym stosunku względem Porty, jak Serbja albo Rumunja, nie były obowiązane do przyłączania własnego kontyngensu do armji sułtana. Nawet bezpośredni chrześcjańscy poddani sułtańscy byli wolni albo raczej wyłączeni ze służby wojskowej i na tej zasadzie byli obłożeni osobnym podatkiem pieniężnym na cele wojskowe. Żaden zatem fakt historyczny, żaden precedens nie przemawia za takiem porozumieniem. Poddanie Turcji armji bułgarskiej byłoby innowacją nieobjętą w postanowieniach traktatu berlińskiego i ks. Aleksander nie miał, rozumie się, prawa dać na to swojego przyzwolenia. Obok kwestji zasadniczej, mającej w oczach Rosji wielkie znaczenie, powstaje obecnie kwestja niewątpliwie ważna w następstwach. Idzie o to, że poddanie wojsk bułgarskich pod komendę dowódców tureckich i oddanie ich w razie wojny do dyspozycji sułtana może rozbudzić na wschodzie masę namiętności, wywołać starcia, może nawet bratobójczą wojnę, czemu właśnie Europa chce zapobiedz i na co Rosja mianowicie nie może spoglądać obojętnie bez poważnych obaw. Że porozumienie „„nie zmierza do żadnych szczególnych celów””, na to można się zupełnie zgodzić, skoro o tem jest mowa w cyrkularzu. Pomimo to jednak porozumienie może pociągnąć za sobą poważne następstwa. Ks. Aleksandrowi dogodnie może było nie brać ich na uwagę, a to dlatego, aby osiągnąć swój cel i zakończyć układy z Portą. Ale mocarstwa nie mogą traktować tej sprawy z tego punktu widzenia i muszą się starać o to, aby ich sankcja nie uświęciła żadnych postanowień, w których mogłyby tkwić zarodki nowych zawikłań. W każdym razie Rosja nie może dopuścić, aby oswobodzona przez nią Bułgarja była powołaną do takiej roli. Jeżeli o tem mogli zapomnieć w Sofji, to nie zapomnieli gdzieindziej.”

Ten sam *Journal de St.-Pétersbourg* pisze: „Sądzą, że w kwestji fabrykowania fałszywych wiadomości żadne innowacje już nie są możliwe. Berliński *Börsen Courier* dowiódł wszakże jak bardzo to przekonanie jest mylne. Twierdzi on zupełnie serjo w numerze z d. 13-go lutego, że, według słów *Journal de St.-Pétersbourg*, w tych dniach w Petersburgu odkryty został nowy spisek nihilistów. Czytelnikom naszym wiadomo, że nie donosiliśmy nic podobnego i że w tych dniach dwa razy zaprzeczaliśmy wiadomościom tego rodzaju, rozpowszechnianym przez gazety zagraniczne. Jakkolwiekbądź zamieniać zaprzeczenie na twierdzenie i następnie rozwodzić się nad szczegółami, jakoby zaczerpniętemi od nas—jest manipulacją, będącą swojego rodzaju nowością. Zdarzyło się to w przededniu półmiesięcznej likwidacji i *Börsen Courier* miał zapewne zamiar przyjść w pomoc jakiemu gieldowemu manewrowi. Przychodzi niemal chęć powiedzieć, że podobna otwarcie łotrowska zuchwałość załuguje na pobłażanie.”

Z ostatniej chwili.

Norddeutsche allgemeine Zeitung powiada: Przy wniesieniu projektu kościelno-politycznego rząd miał na oku dwa cele: zawarowanie zwierzchnictwa państwowego i zmianę stosunków kościelnych zgodnie z potrzebą sumienia ludności katolickiej. Rząd, który z takiego poczucia przykłada rękę do wskrzeszenia pokoju religijnego, znajdzie uznanie u wszystkich ludzi miłujących pokój, a przeciwnicy jego muszą być potępieni.

Parlament niemiecki powziął znowu w dniu 17-ym b. m. uchwałę, która wiele krwi napsuje ks. Bismarkowi. Przyjęto mianowicie wniosek socjalisty Hasenclevera, żądającego przyznania deputowanym dyjet sejmowych. Brak owych dyjet uniemożliwia wielu obywatelom państwa korzystanie z ofiarowanego sobie przez wyborców mandatu poselskiego, z powodu znacznych kosztów, jakie mandat takowy za sobą pociąga. Ks. Bismark stale sprzeciwia się dyjetom, widząc w tem właśnie skuteczną rękojmię przeciw pewnym kandydaturom, tem niezawiślejszym, im mniej skrępowanym materjalnemi stosunkami. Przeciw wnioskowi Hasenclevera głosowali konserwatyści i nacjonal-liberałowie.

Daily News zapowiadają, że skoro tylko przybędą dwa jeszcze pociskowe pancerniki angielskie na wody kreteńskie, rozpoczną się niezwłocznie operacje flot europejskich, celem pozbawienia floty greckiej możności do wystąpienia wojennego. Obecnie okręty europejskie krążą pomiędzy Cerigo i Kretą.

Z Konstantynopola telegrafują pod dniem 17-ym b. m.: Usiłowania sprowadzenia zgody bezpośredniej między Grecją i Turcją trwają dotąd bez widocznych rezultatów. W. Porta przyśpiesza tylko wyjazd nowego posła swego w Atenach, Feridana beja, na miejsce przeznaczenia, aby pokazać swą dobrą wolę wobec rządu greckiego.

Rząd francuski dotąd nie przyłączył się do europejskiej demonstracji flot, daje natomiast bez przerwy życzliwe przestrogi w Atenach, nakłaniające Grecję do umiarkowania.

Pancernik turecki „Missundieh” umieszczony został w cieśninie dardanelskiej, aby strzedz tej drogi morskiej przed zamachem floty greckiej.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

(Ajencja północna.)

Berlin 19-go lutego. — Ks. Bismark odwiedził wczoraj po południu ks. Mikołaja czarnogórskiego.

Londyn 19-go lutego.—Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin oświadczył Gladstone, iż rząd przyjmuje projekt adresu, uchwalony przez izbę za czasów gabinetu Salisburego z zastrzeżeniem kilku zmian w redakcji tegoż. Wznowienie prawa przeciw przestępstwom rolnym w Irlandji nie jest zamierzonem. Rząd bada sprawę uregulowania granicy rosyjsko-afgańskiej i odnośne projekta wniesie do izby z końcem marca.

Londyn 19-go lutego. — Gladstone oświadczył w izbie gmin, że położenie na wschodzie jest krytyczne; kwestja rumelijska dotąd jeszcze nie jest rozstrzygniętą, a trudności przez nią wywołane zwiększa jeszcze sposób postępowania Grecji, dlatego też uważa za obowiązek oświadczyć, że gabinet obecny będzie postępował zgodnie z innemi mocarstwami i będzie się trzymał polityki i zobowiązań poprzedniego ministerjum. Tym sposobem rząd ma nadzieję przyczynić się do utrwalenia pokoju europejskiego i zachowania prawa międzynarodowego. Polityka taka jest konieczną w interesach samej Grecji. Minister spraw zagranicznych, Roseberry w liście odpowiadającym na zaproszenie do udziału w bankiecie politycznym oświadcza także, że rząd nieustannie zmierza do utrzymania pokoju i zgody europejskiej.

Londyn 19-go lutego.— Przyjęcie urzędu strażnika pieczęci koronnej przez Gladstona uważają za oznakę, że Dilke nie otrzyma żadnej teki w gabinecie.

Londyn 19-go lutego. — Biuro Reutera zapewnia, że pogłoski o ustąpieniu Chamberlaina z gabinetu, z powodu różnicy zdań z innymi członkami tegoż, nie są uzasadnione. *St. James Gazette* utrzymuje wszakże tę pogłoskę.

Londyn 19-go lutego. — Rząd wziął pod rozwagę myśl zatrudnienia robotników bez pracy obwarowaniem ujścia Tamizy.

Ateny 19-go lutego.—Część eskadr europejskich ukaże się w okolicach Volo.

Bukareszt 19-go lutego. — Lubo nie było dalszych urzędowych układów, nie są jednak przewidywane żadne przeszkody i podpisania ugody pokojowej spodziewają się jeszcze przed upływem terminu rozejmu.

Belgrad 19-go lutego.—Porta ponownie wyraziła życzenie, aby Serbja zawarła corychlej pokój i wyjaśniła powody swoich uzbrojeń. Stanowcza odpowiedź Porty jest spodziewana dziś.

Z sądów.

Biłgorajscy działacze.

Wczorajsze posiedzenie izby sądowej nosiło charakter prywatnej konferencji. Jakkolwiek obecni byli wszyscy oskarżeni, udział jednak w obradach przyjmował prawie wyłącznie Górski i jego obrońca.

Chodziło mianowicie o wykazanie na podstawie ksiąg i protokułów komisji, o ile głos Górskiego w obradach przy przyjmowaniu popisowych wpływał na zdanie komisji i czy w ogóle zachowanie się jego oraz wyrażane przez niego opinje były podyktowane przekonaniem, czy też stronnością.

Podczas przeglądania dowodów rzeczowych Górski dawał swe objaśnienia, popierając je odnośnemi ustępami z księgi posiedzeń komisji. Tak np. co do znacznej ilości zielonych biletów Górski objaśniał, iż przy wydawaniu ich powodowano się rozporządzeniem ministra wojny, zalecającem przyjmowanie do służby czynnej tylko zupełnie zdrowych ludzi.

Zarzut zmowy z Sawickim Górski zbijał protokułami, z których widać, iż często różnili się w zdaniach zupełnie. Wreszcie objaśniał on powody zbierania t. zw. sesyj dodatkowych i okoliczności apelacyj, podowanych w imieniu popisowych do komisji gubernjalnej.

Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie 3½ po południu.

Rozprawy ostateczne rozpoczną się jutro o godzinie 11-ej zrana. Dzień dzisiejszy przeznaczony został na zebranie dowodów i dokumentów i przygotowanie się do jutrzejszych rozpraw.

E. W.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 19-go lutego 1886 r.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.30 żądano, płacono 50.15, a ku końcowi nawet 50.22½ za 100 m. Krótkoterminowemi obracano po 49.95, 50, 50.02½ i wyżej aż do 50.07½. Żądano 50.10.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowych niewielką ilość kupiono po 50.10.

Na **Londyn** 10.17½, bez obrotów.

Na **Paryż** 40.65 żądano, płacono 40.60 w niewielkich sumach.

Na **Wiedeń** 81—przy płaceniu 80.75.

Listy likwidacyjne 90.80 i 90.50—bez obrotów.

Za pożyczkę wschodnią żądano 99.65—kurs wczoraj płacony—lecz bezskutecznie.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej, II-ej, III-ej i IV-ej 99.90 — również nieco niżej w żądaniu — bez chęci kupna. Serja V-ta miała chętnych nabywców. Płacono 96.25 i 96.30. przy żądaniu 96.40.

Listy miejskie 96.50, 95.50, 94.25, 93.90, bez ruchu.

Obligi 92 — nominalnie.

Listy łódzkie serji I-ej po 92 poszukiwane, II-ej po 91.50, III-ej 91.25 w żądaniu.

Godzina 12. Usposobienie bez zmiany. Ruch żaden.

J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Chata za wsią”. Jutro: „Gioconda” (występ panny Zofji Pilz).—*Rozmaitości.* Dziś: „Deputowany z Bombignac”, „Stryj przyjechał” i „Grzeszki babuni”. Jutro: „Cudzoziemiec”.—*Mały.* Dziś: „Gasparone”. Jutro: „Kamionka”.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

Bardzo prosi Ajencja o odbiór pod Twemi literami w sobotę. (684)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincję, dołącza się cennik składu nasion pod firmą ***Wasilewski & Pilaski.***

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go lutego 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.10	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.17½	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.65	—.—
Wiedeń 100 guld, „ „	81.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	99.90	—.—
„ „ „ „ m.	99.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.50	—.—
„ „ „ II	95.50	—.—
„ „ „ III	94.25	—.—
„ „ „ IV	93.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	92.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.80	—.—
„ „ małe	90.50	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.65	—.—
II „ „ rs. 100	99.65	—.—
III „ „ rs. 100	99.65	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 75¼
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 182
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 142¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 82¼

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 19-go lutego 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	480	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	510
„ „ biała . . .	—	—	570	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	405	—
„ średnie (stare) . .	—	—	390	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	350	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	285	315
Gryka . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	55	—	—
Słomy pud	25	32	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 19-go lutego 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 14⁸

„ garniec rs. 2 kop. 65

Zawiadamiam interesowanych, że ani sam, ani z Moszkiem Weinthalem, żadnych weksli nie podpisywałem, gdyż w potrzebie tego nie byłem.—Powziąwszy jednak wiadomość, że weksle takie znajdują się w obiegu, ostrzegam aby nikt takowych nie nabywał, gdyż inaczej sam sobie winę przypisać będzie musiał. 346

Josek vel Józef Tempiener.

!!!Pianista!!!

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące.—Wspólna № 18, mieszk. 8. 341

Do miejscowości bardzo ludnej potrzebny jest

LEKARZ.

Oprócz niezawodnej praktyki, otrzyma stałej pensji 400 rs. rocznie.—Wiadomość u Hoyera, Aleksandrja 11, m. 2, od 3 do 7. 337

Ostrzegam niniejszem, że za poręczenie, weksle i kwity, odpowiadam tylko do wydanego terminu, prolongowanych nadal akceptować nie będę. 338

Józef Hankiewicz.

Do sprzedania każdego czasu, na dogodnych warunkach

SKŁAD MĄKI i Legomin,

egzystujący **od lat 70** w jednym domu, przy najpryncypalniejszej ulicy.—Wiadomość: Chłodna № 23, mieszk. 2, od 9 do 6. 339

Suknie NA RATY Suknie

Mając na względzie dogodność Szanownych dam, urządziłam w znanym z taniości magazynie moim sprzedaż sukien na **Raty** i takowe polecam Szanownym Paniom, Magazyn 347

MICHALINY,

Miodowa № 4.

DLA PRZEDSIĘBIORCÓW.

Pół posesji,

złożonej z placu frontowego, oficyny parterowej i zabudowań drewnianych, do wydzierżawienia.—Wiadomość **róg Twardej i Ciepłej 22.** 323R

Potrzebną jest zaraz

Panna bardzo zdatna

do upinania spódnic.—Ulica Hr. Kotzebue № 10, **Filja Loth.** 335

BIELIZNA

o 50 procent taniej,

bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką damską, męzką, dziecinną, koszule męzkie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka inna bielizna, wychodząca z mojej fabryki. Przyjmuję obstalunki na wyprawy, wykończam w jaknajkrótszym czasie; na składzie znajduje się duży wybór gotowej bielizny. Handlującym odstępuję rabat, fabryka prowadzona pod zarządem specjalistki. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu na dole, Specjalna fabryka bielizny.

317R **Teofili Fuks.**

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY ROGÉ

UZNANY PRZEZ AKADEMIĄ MEDYCZNĄ PARYZKĄ

POUDRE DE ROGÉ.

Żaden proszek przeczyszczający nie ma przyjemniejszego smaku i nie działa z taką pewnością jak ten. Liczne doświadczenia w szpitalach Paryzkich dowodzą, że skutki jego są niezmienne

Mając **PROSZEK ROGÉ**, *każdy sam może sobie przygotować napój przeczyszczający i zarazem orzeźwiający, konserwuje się on długo i transportuje się łatwo.*

Prawdziwy **PROSZEK ROGÉ** *sprzedaje się w flakonach obwijanych w papier oranżowy z podpisem wynalazcy i znakiem przy niniejszem zamieszczonym.*



SANTAL·DE MIDY

APTEKARZA PIERWSZEJ KLASSY W PARYŻU.

Dozwolone dla sprzedaży w Rossyi.

Kapsułki te zawierają zupełnie czysty *wyciąg drzewa Santalowego* cytrynowego z Bombay. Mnóstwo doświadczeń poczynionych w wielu szpitalach Paryzkich wykazało, iż wyciąg drzewa Santalowego cytrynowego odznacza się działaniem daleko skuteczniejszem, aniżeli *kopajwa*, *kubeba* i *olejek terpentynowy*. Przy użyciu wspomnianego przetworu leczniczego, zastosowanie jakichbądź środków zewnętrznych staje się zupełnie zbytecznem, a w ciągu dwóch lub trzech dni ustępują wszelkie cierpienia zaraźliwe, nawet najboleśniejsze i najbardziej zastarzałe, przyczem mocz nie nabiera złej woni. Wspomniany środek nie wywołuje odbijania się, wymiotów, bólów brzucha i rozwolnienia; skutecznym również bywa przy katarze i krwawieniu pęcherza.

Skład w Paryżu, 8 ... Vivienne.

Za zezwoleniem Departamentu medycznego.—Nowy środek przeciwko odciskom i nagniotkom

MENTOLIN.

Cena pudełka 60 kop. i 40 kop.—SKŁAD GŁÓWNY: Moskwa, w magazynie aptecznym G. BRUKS, na Moronejce, dom bar. Jeremiejewych, tam też adres wynalazcy. Nabywać można we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych w Rosji. Handlującym rabat. 295R

FABRYKA

Wyrobów Nożowniczych

Józefa Przewoskiego,

poleca swoje wyroby, jako to:

Noże stołowe, desserowe, kuchenne, **Scyzoryki, Tasaki, Brzytwy, Nożyczki, Noże do maszyn** wykonywają się podług przedstawionego modelu.

Ceny umiarkowane.

Skład główny Nowy-Świat 61.

Fabryka, Nowolipki № 33.

Przyjmuje się reperacje i obstalunki. 321R

OGRODNIK,

kawaler, w średnim wieku, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia stałego, lub na nowy zakład, sam plany uskutecznia, w każdy Czwartek przybywa z prowincji.—Adres: ul. Piękna № 42, m. 86, u p. Remiszewskiego, litera W. P. 328R



B. Tanio!!!

4 Garnitury mebli, każdy innego fasonu, pokryte jedwabną materją, utrechtem, i t. p.; szezlongi, otomany, materace i wiele innych mebli.—Świętokrzyzka № 28, wejście przez sklep.

257 **L. BRENERT.**

Wędliny Litewskie i Szmalec

doskonały na pączki, do sprzedania.—Wiadomość ul. Włodzimierska № 23, m. 5. 320

Nauka i wychowanie.

Potrzebny młody człowiek z francuzkim lub niemieckim językiem, do chłopczyka 7-letniego, zaraz. Wiadomość w kantorze hotelu Drezdeńskiego. 2565

Francuzka umiejąca po angielsku, potrzebna na prowincję. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro pracy. Dąbrowska. 2582

Bona niemka, młoda, potrzebna jest na wyjazd, za dobrem wynagrodzeniem, świadectwa wymagane. Nowy-Świat № 16 nowy, mieszkania 64. 2464

Poszukuje kondycyj, lekcyj lub korepetycyj, w dobrym domu obywatelskim, student uniwersytetu, izraelita, doświadczony długoletnią praktyką korepetytor, posiadający gruntownie, prócz przedmiotów, w zakres kursu gimnazjalnego wchodzących, języki: polski, rosyjski i niemiecki—tak ze strony teoretycznej, t. j. gramatycznej i literatury, jako też praktycznej. Na życzenie może przedstawić liczne jaknajpochlebniejsze rekomendacje osób wiarogodnych i cieszących się ogólnem poszanowaniem. Łaskawe oferty składać prosi pod adresem: „Studentowi” przy ulicy Elektoralnej № 7 nowy, mieszkania 5. Osobiście zastać można pod wskazanym adresem codziennie od godziny 4-tej do 9-tej wieczorem. 361

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycyj. Twarda 14, mieszkania 48,

Student uniwersytetu życzy sobie udzielać lekcyj lub korepetycyj, za wynagrodzeniem: jedna godzina 8 rubli, 2 godziny 12. Leszno 31, mieszkania 22, od 4—6 po południu codziennie. 360

Potrzebny zaraz na wieś nauczyciel, energiczny i sumienny do starszego chłopca, wymagającego surowego nadzoru, przysposobienia do 5-tej klasy szkół realnych. Chmielna № 21, mieszk. 5—godz. 3—5. 362

Nauczycielka znająca język francuzki i muzykę potrzebna jest na stałe, do trojga dzieci, natychmiast. Wiadomość: Nalewki № 11, w bramie, 2-e piętro, mieszkania 3, pomiędzy godziną 1-ą a 4-tą. 2607

Student uniwersytetu, izraelita, poszukuje korepetycji za mieszkanie, (osobny pokoik) z herbatą. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera pod lit. 1886. 381

Francuzka dyplomowana, udziela lekcyj 2 r. miesięcznie. Krucza 15. Smidt. 2551

Francuzki świeżo przybyłe, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Z. Jasińskiej, ul. Hr. Berga № 6. 2616

Potrzebna bona polka, inteligentna, z dobremi świadectwami, do trzyletniego chłopczyka. Adres: Królewska 43, m. 7. 2609

Potrzebną jest francuzka z muzyką, na demi-place. Wiadomość: Czysta 8, m. 5, 3-cie piętro. 2623

Korepetytor potrzebny. Krakowskie-Przedmieście 40. Bekker. 2626

Potrzebny nauczyciel do konwersacji niemieckiej. Wiadomość w handlu Rakowskiego, Nowy-Świat № 62. 2608

Niemieckiego, konwersacji udzielam, za pozwoleniem władzy. Plac Zamkowy 103—6. A. Maj. 2618

Posady i prace.

Panna kompletnie uzdolniona do staników i upinania spódnic, potrzebna zaraz, oraz i panny podręczne. Nowy-Świat № 56, do pracowni Chłusowiczowej. 2611

Lokaj, który służył w domach po lat 9 i 2, poszukuje służby. Wiadomość w kiosku, róg Królewskiej. 371

Panny do haftu kompletnie uzdolnione, za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są natychmiast. Elektoralna № 20, m. 29. 2573

Sklepowa uzdolniona w sprzedaży, znająca język polski i niemiecki, znajdzie natychmiast pomieszczenie w magazynie nici O. Scheffler, ul. Nowy-Świat № 55. 2571

Potrzebna jest zaraz bufetowa do składu owoców, obznajmiona z tym handlem, z kaucją, przy ulicy Bielańskiej № 1. 2569

Lekarz pożądanym jess do m. Wołyńcy, gub. Witebskiej, pow. Dryssy. Pensja roczna rs. 300, praktyka b. dobra. Adresować do miejscowego aptekarza Israelsohn, od kolei 7 wiorst. 2076

Niemka w średnim wieku, poszukuje miejsca za bonę i mówiąca po polsku, mająca dobre świadectwa i mogąca wyręczać panią w gospodarstwie. Adresy proszę składać w kantorze pod literami W. H. 100. 2446

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką, posiadający gruntownie język francuzki, poszukuje kondycji. Ulica Browarna № 26, apteka. 2224

Do fabryki kwiatów, potrzebne są 4 podręczne. Leszno № 1. 2344

Potrzebni są uczniowie do pierwszej w kraju fabryki lano-kutego żelaza i galanterji żelaznej, mający przynajmniej lat 15 skończonych. Wiadomość: ulica Leszno № 92, u majstra odlewni. 351

Ważne doniesienie dla osób chorych, potrzebujących dozoru lub pielęgnowania, na przychodnią do domów prywatnych, w razie wymagania mogę złożyć świadectwa pp. doktorów; mieszkam: ulica Ogrodowa 61 nowy, mieszkania 35. 2376

Rządca agronom do samodzielnego zarządu folwarkiem, od 1-go Kwietnia r. b., z z kaucją około 3,000 rs., potrzebny. Wiadomość: Zielna 7a, druga brama, lokalu 3, od 4-tej do 6-tej po południu. 2507

Potrzebne są panny zdolne do haftu. Ul. Zielna № 4, mieszkania 7. 357

Młoda osoba z kaucją, znająca handel, poszukuje zajęcia w handlu w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość w kiosku: róg Hożej i Marszałkowskiej. 2489

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 18. 2525

Rs. 50 temu, ktoby wyszukał miejsca dla handlowca inteligentnego. Adresy w kantorze tegoż pisma pod lit. M. G. 2519

Potrzebne są panny zdolne, podręczne i do nauki, do pracowni sukien F. Szadkowskiej, ulica Grzybowska № 27. 2625

Potrzebne panny do bielizny, maszynistki, podręczne i do dziurek. Twarda 49, m. 6.

Potrzebne są panny do spódnic. Ul. Pawia № 6 nowy. A. Kucharzewska. 2604

Malarz pokojowy, kawaler, pragnie przyjąć obowiązek w Warszawie lub na prowincji, za opłatą miesięczną. Ulica Wilcza № 21, mieszkania 10. 2629

Osoba znająca się na krawiecczyźnie i bieliźnie, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Ulica Ogrodowa № 40, m. 6. 2634

Potrzebny jest młody człowiek, chrześcijanin, obeznany ze sprzedażą optycznych przedmiotów. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 15, u M. Erlicha. 2645

Rs. 300 nagrody temu za pośrednictwem, którego doświadczony inżynier mechaniczny, posiadający języki, otrzyma zajęcie stałe, przynoszące około rs. 2,000 rocznego dochodu. Adresy pod literami A. H. w kantorze **Kurjera Warszawskiego.** 2641

Do cukierni J. Siudeckiego, Elektoralna № 4. potrzeba 2-ch uczniów. 2621

Kupno i sprzedaż.

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, serwety, chodniki, a także

Kobierce oryginalne tureckie, perskie, bucharskie, uralskie, tanie, kanauz, festy, tamże

Dywany á la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, oraz

Kołdry, dery, pleidy i t. p., wybór wielki! kretony „Zawiercie,” „najlepiej kupić” w składzie głównym Giełżyńskiego. Warszawa, Marszałkowska № 137. — PP. handlującym rabat! 7

Meble garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, ozdobny, urządzenie jadalnego pokoju, oraz lustra, firanki i inne meble, z kilku pokojów, tanio do sprzedania na Chmielnej, w pałacu № 32 nowy, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 2259

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 1727

Meble bardzo tanio do sprzedania, garniturek gabinetowy, aksamitem bordo kryty, takimże atłasem obkładany, kozetka jedwabna, kanapka mała, szeslong, szafy rozbierane, szafki do bielizny wykwintnej roboty, bogato rzeźbione, stół czarny i orzechowy, garniturowe, krzesła dębowe w starym stylu z jadalni, misternie rzeźbione, stolik dębowy i czarny do kart, dwa stoliczki czarne, fantazyjne i jeden orzechowy do damskiej roboty, biurko małe, umywalnia, kredensik mały lakierowany, obrazy olejne starej szkoły, rolety, lampa wisząca, lustro, przybory na biurko z francuzkiego bronzu, parawan do sypialni. Bracka № 20 nowy, szwajcar Paweł wskaże. 2410

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów. garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 2404

Meble po zwiniętym magazynie czarne i różne garnitury, kredensy, stoły i inne sprzedaję bardzo! a bardzo tanio. Od Nowego-Światu drugi dom, Świętokrzyzka № 4, mieszkania 4, pierwsze piętro. 2411

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne sprzedaje, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika. 2536

Do sprzedania para łóżek, antyki, po Poniatowskim. Żurawia № 21, m. 3. 2275

Za bezcen meble czarne, szafy, łóżka, szafeczki, kredens, krzesła, samowarek. Ul. Zielna 11/19, mieszk. 4. 2593

Fortepian zagraniczny Seidlera, 7 oktaw, blat metalowy, trzy szprejce, pozostawiono do sprzedania za 225 rs. Nowy-Świat 50, fabryka fortepianów Elwart, przyjmuje reperacje, strojenia; nowe pianino wynajmuję.

Do sprzedania za przystępną cenę lustro trimeau. Nowy-Świat № 21 nowy, mieszkania 13. 2439

Masło wyborowe, zawsze świeże po kop. 45. Wspólna № 34, m. 5. 2466

Masło wyborowe, zawsze świeże, po kop. 45, solone po kop. 30, śmietana, różne gatunki sera i t. p. artykuły. Skład produktów wiejskich. Marszałkowska № 119, w dziedzińcu. 2465

Meble aksamitne bordo: kanapa, kozeta, 12 krzeseł, 2 fotele, stół, stolik do kart, 3 portjery, 3 lambrekiny, oraz oddzielnie dwa duże lustra, tremo, wszystko orzechowe rzeźbione, do sprzedania. Marszałkowska № 142, 1-e piętro, m. 4, od 10—2. 2413

Do sprzedania fortepian czarny, krótki, prawie nowy, z angielską mechaniką. Plac Warecki № 14, u P. Ostrowskiego. 2535

Fortepiany: Sejdlera, Zakrzewskiego, zagraniczne rs. 330, 120. Nowy-Świat 62. Strojenia reperacje fortepianów, pianin przyjmuje Cerulli. 2537

Fortepian za rs. 70, w dobrym stanie, do sprzedania. Nowy-Świat 28, m. 32. 2532

Fortepian fabryki Małeckiego, w dobrym stanie, do sprzedania. Szkolna № 6, m. 4.

Wyżeł do sprzedania, bardzo ładny, 5-miesięczny, zobaczyć można każdego czasu: Jerozolimska 23, mieszkania 2. 2509

Szkatułka antyk w bronz oprawna, mahoniowa, tanio do sprzedania. Żurawia 25, mieszkania 8. 2500

Suknia jedwabna koloru héliotrope, zupełnie świeża i palto damskie, do sprzedania. Wspólna 10, stróż wskaże. 2480

Fortepian Hoffera, krótki, do sprzedania za rs. 250. Elektoralna 19, m. 16. 2401

Herbatę firm: Popowa, Perłowa i Orłowa, jak również świeżą otrzymaną wyborową herbatę własnej firmy, poleca skład herbaty Władysława Biernackiego. Zielna № 1, róg Chmielnej. 2300

Kupuję! srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płacę najlepiej. Nowy-Świat 59/61, 1-sze piętro. Najtaniej wyroby jubilerskie nowe i używane.—Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 16 kop. 50, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Henryk Juwiler. 240

Szafy dębowe sklepowe, zdatne także do domu prywatnego na garderobę, przytem dwie gabelotki i dwa lustra do wystawy, do sprzedania. Ul. Niecała № 12, stróż wskaże.

Meble bardzo tanio. nowe używane. Ul. Chmielna 3, róg Nowego-Światu w Magazynie. 2045

Piękne nowe lando, oraz karetka używana, do sprzedania. Zielna № 26, u właściciela. 2314

Magle pokojowe po rs. 45, ze stołem rs. 55, praktyczne i trwałe, poleca skład maszyn Juljana Berg, Mazowiecka 16 (14).

Kupuje książki polskie, francuzkie, obrazy, sztychy, miniatury, porcelanę, kryształy, bronzy, pasy polskie, makaty, dywany, zegary, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, księgarnia B. Bolcewicza, Saski-Plac № 5. 1306

23 kopiejek garniec najlepszej nafty Braci Nobel, z rabatem dla biorących na garnce jedenastym bezpłatnie, w składzie farb J. Adamskiego, Marszałkowska № 30, (nowy 112), wprost wodociągu. 1175

Korty angielskich i francuzkich rysunków, wyborne na garnitury męzkie lub dziecinne ubranka 2¼ łokcia szerokości, po rs. 1 kop. 40. dostać można w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim.

Masło litewskie solone 30 kop., nie solone 45 kop. Na pudy rs. 11, 12 i 15. Sery litewskie po 30 i 35 kop. Na pudy po rs. 9 i 12. Hoża 64. w magazynie litewskim. 2654

Madepolam nieocenionej dobroci, na koszule męzkie lub damskie, sztuka 31 łokci za rs. 4 kop. 50 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim.

Sztuka creassu (półpłótna wyborowego), 75 łokci mająca za rs. sześć, (łokieć kopiejek osiem), dostać można w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim. 2652

Tuzin ręczników adamaszkowych, prześlicznych, w piękne desenie, długości 2½ łokcia, za rs. 3 kopiejek 80 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 2653

Cheviots wyborowe, na garnitury męzkie lub suknie damskie, (Haute-Nouveaute) bardzo praktyczne 2½ łokcia szerokości, po rubli 1 kop. 10, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w dawnym sklepie żyrardowskim. 2648

Płótno czysto lniane, ręcznej roboty, bielone na murawie (jarosławskie), arszyn 26 kopiejek sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim. 2650

2 komódki antique—biurko męzkie z szufladami i skrytkami do sprzedania. Żurawia № 31, mieszkania № 11. 2600

Meble orzech., jedwabiem kryte, szeslongi, otomany, sprzedaje tanio, przyjmuje opakowanie mebli, oddaje meble na spłaty i w zamian. Wspólna 12. 2613

Do sprzedania 1,000 łokci □ posadzki cementowej, oraz wszystkie narzędzia do fabrykacji takowej. Wiadomość: Krakows.-Przedmieście № 15, w dystrybucji. 2619

Szafa do sprzedania. Leszno 33, codzień od 9—3, stróż wskaże. 2620

Kanarki są do sprzedania. Ulica Mokotowska № 1a, mieszkania 8. 2624

Pianino zupełnie nowe, do sprzedania, oraz rądle, samowar i łóżko. Praga, ulica Aleksandrowska № 184A, m. 8. 2627

Do sprzedania: jedwabna suknia 8 rs., kaszmirowa 7, perkalowa 2, stanik włóczkowy bordo 3, spódniczka wełniana 4, zegarek złoty z dewizką 40. Mokotowska № 23, mieszkania 18. 2597

Kolumny, wazony, patery, kałamarze, przyciski, lichtarze z florenckiego marmuru, są do sprzedania. Nowy-Świat № 22, m. 20. Przyjmuje się reperacje. Jabłczyńska. 2614

Interesa handl. i majątk.

Pralnia bielizny egzystująca od lat 5-ciu, z wyrobioną klijentelą i dobrze procentująca, z powodu wyjazdu do sprzedania.—Wiadomość: Marjensztadt № 18. 2498

Rs. 9,000 jest do ulokowania na 1-y numer hypoteki domu w Warszawie (bez pośrednictwa). Wiadomość w handlu W. Czerskiego i S-ki, Nowy-Świat № 64 (58A), róg Ordynackiej. 2495

Osoba kobieta, mająca kapitału od rs. 500 do 1,000, może wejść do współki, ale z czynnym udziałem od 8-ej rano do 8-ej wieczorem, do interesu handlowo-przemysłowego, gwarancja pewna, wkład sumy częściowy, porozumieć się można w sklepie Kinast, Królewska № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2477

Sklep galanteryjny z dystrybucją jest zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu: ulica Marszałkowska № 143 nowy. 2211

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i norymberskiemi jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Komorne z mieszkaniem rs. 25 miesięcznie. Ulica Świętokrzyzka 12/16. Tamże różne meble do sprzedania. 2418

Sklep wiktuałów do sprzedania. Cena przystępna. Ulica Mostowa 18. 2331

Do sprzedania lub wydzierżawienia fabryka fajansu, w pobliżu Warszawy nad Narwią, niedaleko jej uścia do Wisły, przy stacji kolejowej położona. Warunki przystępne. Oferty pod lit N. D. 10, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, w Warszawie.

Rs. 10 do 25,000, do ulokowania częściowo na 1-y № hypoteki dóbr ziemskich guber. Warszawskiej. Wiadomość u p. Skurzyńskiego, ul. Niecała № 4. 1925

Do wydzierżawienia dobra Sadowiec w powiecie Wieluńskim. Bliższa wiadomość u właściciela dóbr Działoszyna. 1235

Do wydzierżawienia dobra Lipnik w powiecie Wieluńskim. Bliższa wiadomość u właściciela dóbr Działoszyna. 1234

Dystrybucja do sprzedania, z mieszkaniem. Karmelicka № 13 9. 2332

Rs. 200 do 500 za wyrobienie posady fachowemu kupcowi, władającemu czterema językami, z referencjami pierwszorzędnemi. Listy A. Z. 100, w kant. Kur. War. 2319

Rs. 7,000 do ulokowania razem lub częściowo, na dom murowany w Warszawie. Grzybowska 39, m. 11. 457

Sklep dystrybucyjno - wiktuałowy jest do sprzedania, z mieszkaniem. Wilcza № 26.

Do sprzedania interes w dobrym punkcie miasta, w jednem i tem samem miejscu istniejący lat kilkanaście, na dogodnych warunkach. — Tamże jest do sprzedania aquarium z fontanną, za rs. 10 i futro szopy męzkie. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny obok ratusza. 2483

Rs. 3,000 do ulokowania, na 1-szy numer po Towarzystwie w Warszawie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod literami W. J. T. 2633

Potrzebna jest suma 3,500 rs., na dom w Warszawie, lub na majątek ziemski. Praga, ulica Wołowa № 232, m 6. 2638

Sklep produktów spożywczych, z wyrobioną klijentelą do odstąpienia. Hoża 64.

Magle wiedeńskie, z powodu zmiany interesu tanio do sprzedania. Nowy-Świat 23.

Kawiarnia do sprzedania zaraz, z całem urządzeniem lokalu, kuchni i nowym patentem, bardzo tanio, z powodu nagłego wyjazdu, interes ten daje dobry procent i zapewnia utrzymanie rodzinie. Wiadomość Trębacka 13. 2642

Rs. 2,000 potrzebne na 1-szy numer hypoteki domu drew. na Pradze, wydzierżawionego kolei, procent wypłacać może kolej. Wiadomość u adw. przys. J. Karpińskiego. Nowy-Świat № 24. 2643

Ważne. Do interesu handlowego bardzo pewnego, w biegu, dającego znaczne korzyści, potrzebny kapitał kilkaset rubli, z wszelką gwarancją. Osoba bez różnicy płci, może być i niefachowa, do umowy zresztą. Bliższe porozumienie się, ul. Trębacka № 9, 1-e piętro, mieszkania 7. 2603

Sklep spożywczy do sprzedania, z dystrybucją i materjałami piśmiennemi, z pozwoleniem na naftę, 3-letnim kontraktem, z jednym pokojem, z powodu zaszczupłego mieszkania. Wiadomość: ulica Sosnowa № 4, mieszkania 8. 2610

Rs. 2,000 do wypożyczenia na 1-y № po towarzystwie. Wiadomość w handlu nabiału, Chmielna 4, od 6—8 wieczorem. 2622

Zakład fryzjerski egzystujący od 15 lat, dobrze procentujący, jest do sprzedania. Wiadomość w hotelu Paryzkim, mieszk. 94.

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, od lat 4-ch zajmowany na handel wędlin, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie. 1 pokój z kuchnią w oficynie na dole, z piwnicą i górą wspólną, oraz 2 pojedyńcze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157.

Potrzebny jest pokój z kuchnią, z meblami lub bez, w środku miasta. Oferty z wyrażeniem ceny, pod znakiem J. P. składać w kantorze Kurjera. 359

Pokój z meblami i ze stołowaniem dla 3-ch panienek, przy porządnej rodzinie, potrzebnym jest zaraz. Adresy proszę nadsyłać do handlu Czerskiego, Nowy-Świat № (64) 58. 2575

Apartament składający się z 8-u pokojów, salonu z balkonem, kuchni, przedpokoju, pokoju dla służby, z wszelkiemi wygodami, na 1-em piętrze od frontu, przy Alejach Ujazdowskich № 37, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. 1924

Za 18 rubli mieszkanie z całodziennem utrzymaniem dla pań, przy staruszce. Ul. Hoża 26—17. 1678

6 lub 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami. Dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 1723

Tanio! Pokój dla damy. Chmielna № 44, od Marszałkowskiej. 2334

Sklep od Kwietnia, stajnia, wozownia zaraz. Nowy-Świat 25. 2328

Lokal frontowy na dole, z 4-ch pokojów i 2-ch suteryn, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., obok kolumny Zygmunta, ulica Podwal № 4. 2499

Do wynajęcia z dniem 1 Kwietnia w domu pod № 14—16 przy ulicy Gęsiej, lokal zdatny na fabrykę, ze stajnią murowaną, lub lokal ten może być obrócony na różne sklepy. Wiadomość u rządcy domu. 2522

Pokoje umeblowane do wynajęcia po przystępnej cenie i z wszelkiemi dogodnościami, tygodniowo, miesięcznie lub rocznie. Nowy-Świat 55/57 nowy. 2493

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia plac z mieszkaniem, przy ulicy Chmielnej № 57, wprost Sosnowej. Wiadomość u właścicielki.

3 pokoje i kuchnia do wynajęcia, na rok 160. Ulica Chmielna 28. 2632

Pokój duży, porządnie umeblowany, z samowarem i usługą, do odnajęcia. Zielna 23 nowy, mieszkania 7. 2639

Pokój gustownie umeblowany, opalany, obsługiwany, w każdym czasie, za rs. 12 miesięcznie do wynajęcia Zgoda 7, róg Złotej. 2646

5 pokojów, salon, przedpokój, kuchnia i wszelkie dogodności, na 1-m piętrze, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Zgoda № 6, m. 3, wejście od ul. Przeskok. 2644

Umeblowany pokój z opałem i usługą.—Erywańska № 16, m. 27. 2605

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Bednarska № 24, 3-ci dom od Krakowskiego-Przedm. 2612

Potrzebne jest od św. Jana mieszkanie na 2-m piętrze, złożone z 6-u obszernych pokojów, przedpokoju, kuchni i pomieszczenia dla służby, pomiędzy ulicami: Marszałkowską, Królewską, Nowym-Światem i Żórawią. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. M. Z. 2617

Poszukiwanem jest mieszkanie, złożone z 2 pokojów, saloniku i sypialnego, z umeblowaniem i usługą, z oddzielnem frontowem wejściem, w okolicach Nowego-Światu, Chmielnej, Brackiej i Marszałkowskiej. Oferty składać proszę: hotel Wiedeński pod literami N. N. 2615

Od 1-go Kwietnia poszukuje się dużego pokoju nie umeblowanego, w środku miasta, z usługą, przy przyzwoitej rodzinie. Oferty w kantorze Kurjera sub P. P. 2. 2488

Doniesienia rozmaite.

A. Swiebodzki pianista, przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczory tańcujące. Stare-Miasto № 20, 2-gie piętro, m. 10. 2445

Przyjmuję falbany do plisowania, nowym sposobem. Elektoralna № 28, m. 23. 2506

Można się egzercytować na nowem pianinie, za rs. 2 miesięcznie. Aleja Jerozolimska № 47, mieszk. 19. 367

Fortepianista renomowany przyjmuje zamówienia na bale i wesela. Chłodna 20, fabryka kapeluszy. 2630

Podupadła rodzina, dla której rs. 200 stanowi całą przyszłość, uprasza osoby szlachetne o pożyczenie takiej sumy na miesięcy 8, ze spłatą miesięczną. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S: P. № 5. 2606

Obiady smaczne i zdrowe. Ulica Hoża 32, mieszkania 18. 1820

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach S. Kędzierskiego: ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam.—S. Kędzierski. 972

Chłopczyk francuz, w wieku od 8—14 lat, potrzebny jest do zabawy i konwersacji francuzkiej. Bednarska № 26, 2-e piętro od frontu. 2602

Mamka z młodym pokarmem, potrzebna jest Wiad.: ul. Chłodna № 32, od 12 do 4-ej, stróż wskaże. 2521

Platforma potrzebna do rozwożenia pieczywa, lub wóz na resorach na jednego konia, lekki. Niemniej dwóch chłopców do roznoszenia pieczywa, kaucja żądana 5 rubli.—Potrzebny ogrodnik obeznany z pszczelnictwem, do miasta gubernjalnego, kawaler, wolny od wojska. Wynagrodzenie przyzwoite. Wiadomość: ulica Koszykowa 13, m. 6. 356

Dziewczynka w drugim roku, z inteligentnych rodziców, ładna, może być oddana na własność osobom zamożniejszym.—Wiadomość: Smolna № 19, m. 13. 2473

Nagrody rs. 5, kto odniesie zegarek mały, srebrny, kryty, z dewizką jedwabną czarną, zagubiony 16 b. m. Szkoła podoficerska, Praga, kapitan Cwietichin. 2581

Nagrody rs. 2. W dniu 16 b. m. wychodząc z paradyzu teatru Wielkiego, zgubiono mufkę czarną z białym włosem. Znalazca złoży przy ul. Nowo-Senatorskiej № 3, mieszkania 13. 2549

Pies charcik, rasy mięszanej, maści stalowej, zginął w niedzielę dnia 14 Lutego, w okolicach Placu Teatralnego. Łaskawy znalazca odprowadzić raczy za nagrodą, do domu, przy ulicy Senatorskiej № 22 nowy, mieszkania 21. 2530

Ktoby miał do sprzedania młodego, ładnego mopsa, może się zgłosić na ulicę Chmielną № 35 nowy, mieszkania 6, od godziny 9—12 w południe. 2631

W dniu wczorajszym pomiędzy godziną 2-ą a 3-ą po południu, przechodząc ulicą Nalewki zgubiono 2 bukieciki metalowe. Łaskawy znalazca ze względu, że to zgubił przez nieuwagę niezamożny uczeń, zechce złożyć w kantorze Kurjera, za wynagrodzeniem jakie będzie żądać. Adres: pod lit. K. R. 25/21. 2635

Przybłąkała się koza dnia 14 Lutego, odebrać można: ul. Senatorska № 42 nowy, u stróża. 2596

Zaginął wyżeł ceter, żółty, wabi się „Nero." Otrzyma przyzwoitą nagrodę kto da znać: Złota 41 nowy, mieszkania 17. 2593

W drukarni Kurjera warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 7 (19) Февраля 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.